Dziś: Trzecia świątynia na Syjonie - Kraj niezniszczonych marzeń żydowskich

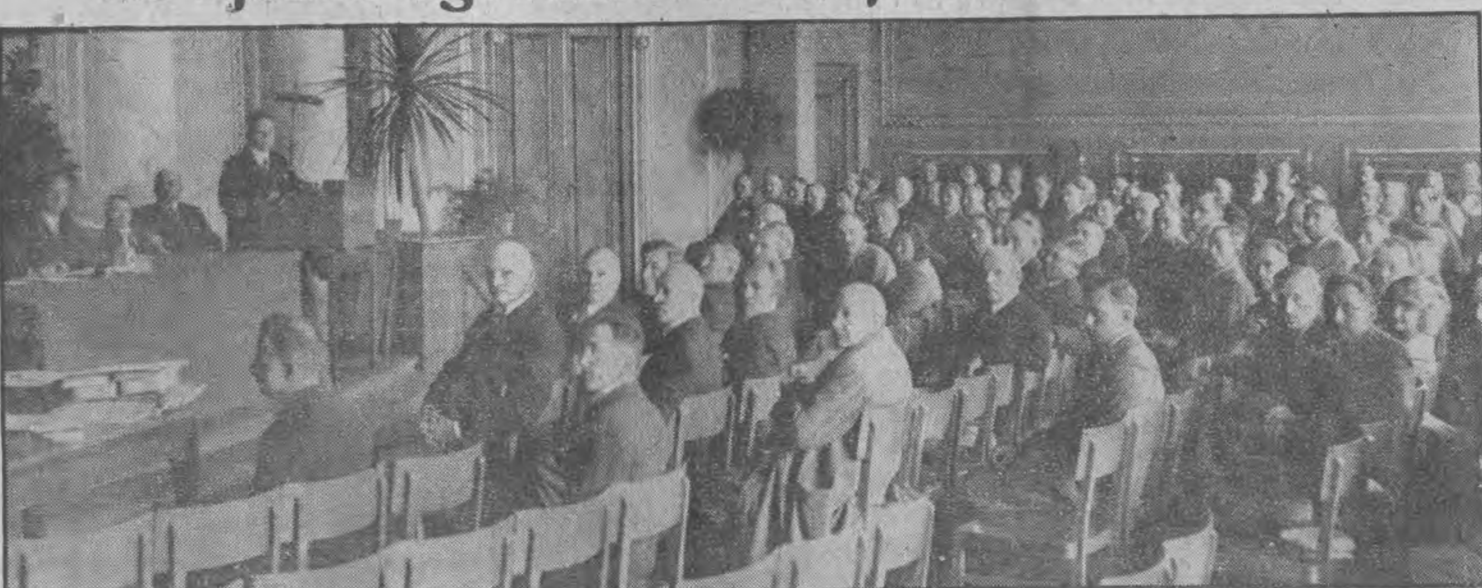
Dziś 10 stron Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 218 Ł. Rok 65 Niedziela, dnia 22 września 1935

Ze zjazdu ogrodników miejskich w Poznaniu



W Poznaniu rozpoczęły się obrady III zjazdu ogrodników miejskich przy udziale delegatów z całej Polski. Zjazdowi przewodniczy rektor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, dr. Górski, przy udziale dyr. Marcińca z Poznania, Stefana Rogowicza z Łodzi, dr. Wojcickiego z Warszawy Guentzela z Bydgoszczy, Zoka z Katowic, Wodwuda z Grudziądza, Zdrojewskiego z Gdyni, Marcińca i Skrzypczaka z Poznania. W czasie zjazdu wygłoszono szereg referatów, nad któremi wywiązała się ożywiona dyskusja. Uczestnicy zjazdu zwiedzili plantacje miejskie, park na Sołaczu, osiedle działkowe w Naramowicach, osiedla willowe, skwery i dzieciniec miejski.

„Polonję" ostrzeliwały sowieckie samoloty

Szczegóły o locie zwycięzców o puhar Gordon - Bennetta, kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego

Warszawa (Tel. wł.) O locie zwycięzców w zawodach o puhar Gordon Bennetta, kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego nadchodzą następujące szczegóły:

„Polonja" wystartowała jako ostatnia z pola Mokotowskiego o godz. 17.11 i odrazu wzniosła się wysoko, natrafiając na doskonały silny wiatr, który popędził ją w kierunku wschodnim. Niebawem ruszyło kilka innych balonów p. i. „Warszawa", przyczem kpt. Burzyński zamienił pozdrowienie z kpt. Januszem.

Lot do granicy sowieckiej odbywał się bez żadnych przeszkód i był zupełnie normalny, dzięki sprzyjającym wiatrom. Na terenie Rosji zdarzył się lotnikom pewien wypadek, lecz na szczęście nie zakończył się dla nich tragicznie. Oto spotkali trzy samoloty sowieckie, które zaatakowały balon, pragnąc zmusić go do lądowania. Ten sam los spotkał szybującą niedaleko „Belgicę", pilotowaną przez Demuytersa.

Sowieckie samoloty zaczęły strzelać z karabinów maszynowych na postrach, oblatując balony tak blisko, że istniała nieraz obawa zderzenia się. Napróżno starano się znakami dać do zrozumienia rosyjskim lotnikom, skąd się wzięły oba balony. Dopiero popewnym czasie nieproszeni towarzysze lądowali, prawdopodobnie z powodu braku benzyny.

„Polonja" dalej płynęła bez żadnych już przeszkód na wschód przy sprzyjającej pogodzie. We wtorek wieczorem znajdowała się już niedaleko Stalingradu, przyczem z balastu posiadano wówczas jeszcze 7 worków, oraz butle z tlenem. Ponieważ na tej wysokości wiatr nie był odpowiedni, musiano wyrzucić część balastu, aby podnieść się ku wyższym regjonom. Tak minęła noc z wtorku na środę.

Około godz. trzeciej nad ranem balon począł opadać. Nie było już niestety balastu, to też musiano zdać się na łaskę losu. „Polonja" zatrzymała się na wysokości 500 m. i zauważono, że wiatr jest niesprzyjający, gdyż w kierunku Warszawy. Aby nie cofać się, zdecydował kpt. Burzyński opaść.

Lądowanie odbyło się bez żadnych przeszkód o 60 klm. na północ od Stalingradu, niedaleko toru kolejowego.

„Polonję", przy pomocy miejscowej ludności spakowano i odesłano do Moskwy, dokąd też odjechali obaj lotnicy. Tam prawdopodobnie czekać będą do poniedziałku na balon, a gdy tylko nadejdzie, wrócą natychmiast do kraju.

Warszawa. (PAT.) W Warszawie przebywają obecnie załogi balonów: „Usa Nevy" (St. Zjedn.) pp. Tyler i Erville oraz „Lorraine" (Francja) pp. Beitard i Cermier.

Członkowie załogi balonu „Alfred Hildebrandt" (Niemcy) pp. Bertram i Prechin odlecieli dziś samolotem do Berlina.

Artykuły kolonjalne drożeją

Warszawa. (Tel. wł.). Na rynku artykułów kolonjalnych zaobserwowano w ostatnim tygodniu podwyżkę cen towarów, importowanych z krajów zamorskich. Herbata podrożała o 50 groszy na kilogramie, kawa o złotówkę, a lepszych gatunków o 2 zł na kilogramie. Pieprz i konserwy podrożały o 15 do 20 procent. Importerzy tłumaczą się wyczerpaniem zapasów, sprowadzanych przed zmianą taryfy celnej, która podniosła cło na kawę i herbatę. (w)

Dymisja gabinetu hiszpańskiego

Madryt. (PAT). Dzisiaj popołudniu premjer Lerroux złożył prezydentowi dymisję całego gabinetu. Powodem decyzji rządu było stanowisko stronnictwa agrarjuszy, którzy po ustąpieniu ministra marynarki i rolnictwa odmówili poparcia rządowi.

Madryt. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Valladeres oświadczył przedstawicielowi Havasa, iż wydano zarządzenia policyjne, których celem jest zapewnienie ładu publicznego w razie usiłowań wywołania rozruchów przez prawicę, czy też przez stronnictwa lewicowe. Minister dodał, iż posiada do swojej dyspozycji 35.000 gwardzistów, oraz 15.000 specjalnych oddziałów szturmowej gwardji, których jest najzupełniej pewien.

Aparat państwowy nie dokona niczego bez społeczeństwa

Gdy inne części narodowego organizmu pozostawają w stanie zapalnym — niepodobna uzdrowić gospodarstwa

Ludzie, którzy nie chcą ponosić odpowiedzialności za to wszystko, co się dzieje, a zarazem chcą mieć korzyści ze „współpracy", głoszą zasadę apolityczności, chcą oddzielić politykę od gospodarstwa. Rzucają hasło skupienia wszystkich sił na „odcinku" gospodarczym i finansowym, z pominięciem wszelkich zagadnień ogólnych. Być może, że obecnie idea naprawy gospodarstwa wysunie się na czoło, że znowu ze strony oficjalnej będzie się rzucało gromy na bezpłodną „politykę".

Napozór wydaje się trafną następująca argumentacja: położenie gospodarcze i finansowe jest tak ciężkie i niebezpieczne, że cały wysiłek trzeba skierować ku jego naprawie, a więc tego dzisiaj niemożno utrudniać walkami wewnętrznemi, gdyż naprawa gospodarstwa jest w interesie wszystkich.

Ale argumentacja ta ma jeden błąd zasadniczy. Właśnie dlatego, że położenie gospodarcze jest tak ciężkie, niepodobna obrócić go ku lepszemu, wyłącznie tylko przez zabiegi natury gospodarczo-finansowej.

Nasze trudności nie są tylko trudnościami technicznemi, lecz zarazem i psychicznemi. Gospodarstwo nie żyje w zamknięciu, w oderwaniu od prawa i polityki. Powrót do prawa i zmiana warunków politycznych w państwie jest niezbędnym warunkiem gospodarczej naprawy.

Przypuśćmy, że rząd przeprowadza konsekwentnie, by uzdrowić gospodarstwo, program deflacyjny. Stosuje jak najdalej posunięte oszczędności w gospodarstwie państwa i samorządu; obniża taryfy kolejowe, umniejsza swoje zapotrzebowania w dziedzinie kredytu publicznego; urzeczywistnia prawdziwą reformę ubezpieczeń społecznych i t. d. Ale to wszystko nie wystarczy, jeżeli państwo nie odwróci się stanowczo od etatyzmu, jeżeli nie zlikwiduje wielkiej masy przedsiębiorstw publicznych, nie wycofa się z nadmiernej ingerencji w gospodarstwo.

A taki program jest programem politycznym i ma daleko sięgające konsekwencje polityczne. Jeżeli opanowanie gospodarstwa jest dzisiaj głównem i sprawnem narzędziem utrzymania się przy władzy, to czy możemy sobie wyobrazić, że czynniki decydujące odważą się na taki krok, który trafi w podstawy całego systemu politycznego?

A spojrzyjmy na tę sprawę z innej jeszcze strony. Deflacja, wogóle wszelkie zabiegi, zmierzające do uzdrowienia skarbu, mają znaczenie negatywne. Nie wystarczy sama równowaga budżetu, a raczej nie da się uzdrowić budżetu, jeżeli gospodarstwo nie nabierze siły, nie odzyska wiary w przyszłość.

Naprawa gospodarcza wymaga dobrowolnego, bodaj że nawet entuzjastycznego współdziałania całego narodu. Wymaga zaufania w celowość ponoszonych ofiar, a przedewszystkiem wiary w przyszłość.

Inicjatywa prywatna, uruchomienie bezczynnych zasobów społecznych, to wszystko wtedy tylko może się rozwi-

nać, gdy nastąpi ład prawny i stałość prawna. Społeczeństwu przekazuje się bardzo ciężkie zadanie. Aparat państwowy nie dokona niczego bez współudziału społeczeństwa. Przymus państwowy nie rozwiąże wszystkich trapiących nas zagadnień, przeciwnie, im silniej się rozszerza, tem bardziej paraliżuje gospodarstwo.

A czy współudział społeczeństwa może być naprawdę czynny i skuteczny, jeżeli istnieje ogromna nierówność praw i obowiązków? Masom narodu każe się ponosić ciężary; te ofiary ponosić trzeba, a zresztą państwo może stosować przymus. Ale przymusem nie wydobędzie się wiary, zaufania i twórczości. Jeżeli na kogo nakłada się czynne obowiązki, trzeba mu dać prawa.

A przedewszystkiem trzeba dać prawo całemu gospodarstwu. Trzeba określić ściśle rolę gospodarczą państwa, zabezpieczyć prawne warunki, w których może rozwijać się produkcja. Trzeba wnieść stałość prawną w całe nasze życie wewnętrzne, by każdy, kto wytwarza, kto pracuje, wiedział, co go jutro czeka.

Niepodobna uzdrowić gospodarstwa, zostawiając w stanie zapalnym inne części narodowego organizmu.

ROMAN RYBARSKI.

Samobójstwo dyrektora seminarjum

Warszawa. (Tel. wł.). Dyrektor seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej Tadeusz Pisarski popełnił samobójstwo we własnem mieszkaniu. Przyczyna samobójstwa nieznana. (w)

Prace w okresie zimowym

Warszawa. (Tel. wł.). Fundusz Pracy postanowił przeprowadać w okresie zimowym wszystkie prace, które będą możliwe ze względów atmosferycznych. Tak np. mają być uruchomione kamieniołomy dotychczas nieeksploatowane. Będzie więc zapoczątkowane wydobywanie kamienia zwanego anedystem w kamieniołomach w Zarytem p. Rabka, a poza tem prace mają być uruchomione w kamieniołomach w kieleckiem i wołyńskiem. (w) warunkach gospodarczych.

Schiman ustąpił

Warszawa. (Tel. wł.) Organizator kongresu mniejszości narodowych dr. Paul Schiman z Rygi, który należał do prezydjum jako przedstawiciel grupy niemieckiej, ustąpił z tego stanowiska. Na jego miejsce do prezydjum wejdzie jako przedstawiciel niemiecki Henlein z Czechosłowacji. (w)

Udana próba

Warszawa. (Tel. wł.) Importerzy włoscy zakupują w Polsce 100 wagonów ziemniaków t. zw. sadzeniaków. W roku ubiegłym poczyniono pierwsze próby sadzenia polskich ziemniaków we Włoszech. Próby te dały dodatnie wyniki i importerzy wolą kartofle polskie, aniżeli niemieckie. (w)

Ziemia dla nauczycieli

Warszawa. (Tel wł.) Ministerjum spraw wewnętrznych zawiadomiło wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych, oraz prezydentów miast, że uważa za wskazane pozostawić i udzielać nauczycielom grunty gminne na tych samych co dotychczas warunkach, mianowicie bezpłatnie, gdy obszar na jednego nauczyciela obejmuje 2 morgi, albo wydzierżawianie tych gruntów na dogodnych warunkach. (w)

Ciągnienie loterji

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterji Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10 000 zł — 21890, 32722, 34935, 78427, 79166, 32366, 10932, 116104.

5 000 zł — 65773, 76523, 88163, 103264, 151764, 165377.

2 000 zł — 8825, 34744, 53536, 59423, 59523, 59870, 61981, 87064, 102895, 106502, 108585 110654, 114230, 114542, 130044, 133737, 143633, 161273, 180948, 181239.

Wojenna mowa cesarza Abisynji

Sensacyjne pogłoski z nad Lemanu — Co zrobi Liga Narodów — Wojska francuskie w drodze do Dżibuti — Anglja zabezpiecza swoje bazy morskie

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie kursuje szereg plotek politycznych na temat sytuacji, jaka wytworzyła się nad Lemanem. M. in. mówi się o rzekomym zamiarze abdykacji króla Wiktora Emanuela, który zajmuje stanowisko przeciw wojnie. Równocześnie mówi się o możliwości zerwania stosunków między Berlinem i Moskwą, oraz o rozwoju przygotowań przeciwlitewskich na terenie Prus Wschodnich.

Omawiając sytuację włosko - abisyńską, koła dobrze poinformowane podkreślają, że pierwszy wystrzał armatni w Afryce będzie oznaczał zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Londynem, a Rzymem.

Addis Abeba. (PAT.) Cesarz abisyński wygłosił przemówienie na obiedzie, w którym wzięło udział 85 przedstawicieli prasy światowej. Haile Selassie oświadczył, iż nie zgodzi się na mandat, który naraziłby na szwank niepodległość kraju.

„Przeszło 2000 lat państwo nasze było niezależne. Dowiedliśmy, iż potrafimy rządzić się sami bez protektoratu. Jako zwierzchnik i obrońca mego narodu — powiedział cesarz — w razie potrzeby sam poprowadzę armję przeciwko wrogowi. Wierzę jednakże, iż Bóg nie pozwoli na to, by nasz spór z Włochami znalazł krwawe rozwiązanie."

Haile Selassie dodał, iż nie zgodzi się na żadne ustępstwa gospodarcze lub terytorjalne na rzecz Włoch, o ile nie otrzyma odpowiednich kompensacyj.

Rzym. (PAT.) Mussolini dzisiaj po południu przyjął ambasadora Francji de Chambruna.

Paryż. (Tel. wł.) Pisma francuskie, zastanawiając się nad dalszą rolą Rady Ligi Narodów, wyrażają przypuszczenie, że Rada zredaguje raport końcowy, który będzie miał formalne znaczenie formalnego zlecenia, wystosowanego do stron zainteresowanych. Niezależnie od tego komitet złożony z 19 członków ma czuwać nad rozwojem wypadków włosko - abisyńskich.

Paryż. (Tel. wł.) W początkach przyszłego tygodnia do Dżibuti odejść mają dwa pułki francuskie, a mianowicie 24 pułk strzelców senegalskich z Perpignan i pułk, złożony z 4 i 8 pułku strzelców senegalskich, stacjonowanych w Tulonie. Poza tem z Tulonu odejdą do Dżibuti 4 francuskie statki wojenne. Według „Paris Soir" torpedowce „Tartu" i „Guepard" w piątek w południe opuściły port w Tulonie i udały się do Dżibuti.

Paryż. (Tel. wł.) Wojskowe władze angielskie w dalszym ciągu nie przestają w przygotowaniach wojskowych celem zabezpieczenia swoich baz morskich. W piątek przed południem odeszedł do Gibraltaru krążownik „Exeter", gdzie pozostanie na czas spodziewanych działań wojennych Włoch. W porcie samym władze brytyjskie zbudowały specjalne zapory żelazne, które uniemożliwiają dostęp do portu.

Równocześnie gubernator w Gibraltarze wydał w czwartek ludności polecenie, ażeby zaopatrzyła się w dostateczną ilość świeczek. W związku z tem w ostatnich dwóch dniach sprzedano zgórą 15 tysięcy różnego rodzaju świec. Również ludność okolicznych wsi hiszpańskich pośpiesznie skupuje świece, których wobec wielkiego zapotrzebowania zabrakło już.

Nieuzasadniona konfiskata zeznań ks. prał. Wyrzykowskiego

Prokurator s. o. w Łodzi umorzył postępowanie przeciwko naszemu redaktorowi odpowiedzialnemu

Łódź, 20 września.

W styczniu b. r. w czasie trwania wielkiego procesu politycznego łódzkich narodowców, Łódź była pozbawiona przez kilka dni z rzędu prasy narodowej. Na skutek zarządzenia władz starościńskich uległy wówczas konfiskacie za sprawozdania z procesu „Orędownik", „Kurjer Poznański" i „Gazeta Warszawska". Konfiskaty te były nawet przedmiotem specjalnej interpelacji adwokatów - narodowców, którzy przez usta dziekana Nowodworskiego z Warszawy, zwrócili na to uwagę prowadzącemu sprawę sądową p. sędziemu Illinierowi. Rzecz znamienna, iż konfiskacie uległo również zeznanie najważniejszego świadka ks. prał Wyrzykowskiego, który mówił o zachowaniu się policji w katedrze w czasie pamiętnych zajść w Łodzi.

Jeśli chodzi o „Orędownik" i „Kurjer Poznański", to sprawozdanie w tych pismach ukazało się ściśle według stenogramu, zatem nie mogło być mowy, ażeby relacje nasze były nieścisłe. Również i „Gazeta Warszawska" podała sprawozdnie odpowiadające przebiegowi rozprawy.

Onegdaj sekretarjat prokuratury nadesłał pod adresem naszego redaktora odpowiedzialnego pismo, w którem zawiadamia go, że „dochodzenie przeciwko Panu o umieszczenie w czasopiśmie „Orędownik" z dnia 16. I. 35 r. nr. 12 artykułu p. t. „Wielki proces polityczny w Łodzi zostało umorzone w dniu 14. 6. 35 r. z mocy art. 248 K. P. K. wobec braku podstaw do wszczęcia postępowania sądowego".

Z powyższego wynika, że konfiskata zeznań ks. prał. Wyrzykowskiego była nieuzasadniona.

Tylko Żydzi

Berlin. (PAT.) Wobec wątpliwości, czy uchwalona ostatnio przez Reichstag „ustawa o ochronie krwi i honoru narodu niemieckiego" odnosi się tylko do Żydów, czy też również do innych t. zw. mniejszości w Niemczech, narodowo-socjalistyczna korespondencja prasowa wyjaśnia, że ograniczenia, zawarte w tej ustawie, Żydów tylko dotyczą.

Walka bokserska dwu Polaków w Ameryce

Nowy Jork. (PAT.) W Pitsburgu rozegrany został mecz bokserski w wadze średniej pomiędzy dwoma Polakami: Babe Risko (Pyłkowski) a Tadeuszem Jaroszem. Po 15-rundowej walce zwycięstwo odniósł Risko. Jarosz znalazł się dwukrotnie na deskach, wytrzymał jednak do końca meczu, przegrywa jedynie na punkty.

Naprężenie na Krecie

Ateny. (PAT.) Według sprawozdania gubernatora Krety na wyspie wskutek coraz bardziej zaostrzających się przeciwieństw między republikanami a monarchistami, sytuacja staje się naprężona.

Rozruchy są bardzo prawodpodobne. W związku z tem gubernator proponuje zezwolić monarchistom na uzbrojenie się.

Wiadomości

W Nowym Joku przygotowania do przyjęcia M/S „Piłsudski" są na ukończeniu. Na przystani powita nowy statek kilkanaście tysięcy Polaków. Na bankiecie oficjalnym, wydawanym na pokładzie w czwartek, przemawiać będą sekretarz handlu Roper i sen. Copland.

*

W wygłoszonem przemówieniu Lloyd George, nawiązując do sprawy zatargu włosko-abisyńskiego, oświadczył:

„Atak na Abisynję byłby równoznaczny z wojną napastniczą tego samego znaczenia, co atak na Belgję."

*

Nowojorski makler giełdowy Czertok, głośny ze sprawy o koncesje naftowe w Abisynji, przybył do Londynu. Oświadczył on, iż jest w możności zapłacić żądaną zaliczkę w wysokości miljona dolarów.

*

Amerykańska komisja do spraw kontroli broni, w której pod przewodnictwem Hulla zasiadają sekretarze wojny, marynarki, skarbu i handlu, ma za zadanie ustalić listę rodzajów broni, na które — w myśl ustawy o neutralności — nałożone będzie embarge niezwłocznie po wybuchu wojny.

*

Coraz częściej zdarzają sie wypadki uprowadzenia przez Sowiety rybaków fińskich, przekraczających na morzu, względ. jeziorze Ładoga podczas mgły strefę fińską. Ostatnio uprowadzono do Kronsztadtu 3 młodych rybaków.

*

W Moskwie polski chargé d'affaires ambasady Rpltej Sokolnicki oraz sekretarz ambasady Kałuski ulegli wypadkowi samochodowemu; p. Sokolnicki jest ranny lekko w rękę i ramię, a p. Kałuski poważniej w głowę.

*

W najbliższym czasie izba karna sądu apelacyjnego w Paryżu rozpatrzy odwołanie trzech Chorwatów, aresztowanych pod zarzutem morderstwa króla Aleksandra jugosłowiańskiego.

*

Pisma włoskie zamieszczają artykuły, stwierdzające, że Anglja zdecydowanie przedstawia się Włochom z powodów, które nie mają nic wspólnego z Ligą Narodów. Zdaniem pism, Anglja dąży do stosowania sankcyj, ponieważ chce wojny.

*

W dniach 3 i 4 października w Bournemouth odbędzie się konferencja angielskiej partji konserwatywnej. M. in. na konferencji zostanie wniesiona rezolucja, wzywająca rząd do wzmocnienia obrony narodowej. Na zakończenie konferencji premjer Baldwin wygłosi przemówienie.

*

Amerykańskie towarzystwa ubezpieczeniowe morskie podniosły stawki od ryzyka wojennego przeszło dwukrotnie. Część towarzystw anulowała w polisach klauzula, dotyczące ryzyka wojennego.



Georg Eyston, który na torze Salt Lake w Kalifornji na samochodzie „Speed of the Wind" marki Rolls - Royce ustalił osiem rekordów świata.

Jacob na wolności

Bazylea. (PAT.) Berthold Jacob został zwolniony przez władze szwajcarskie o godz. 15,30 i niezwłocznie odjechał samochodem do Strasburga.

Zgon dyplomaty

Moskwa. (PAT.) Sekretarz ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Antoni Kałuski zmarł dzisiaj rano o godz. 6 w szpitalu im. prof. Botkina, wskutek ran odniesionych we wczorajszej katastrofie samochodowej.

100 tys. złotych na obronę powietrzną

Warszawa. (PAT.) **Związek Nauczycielstwa Polskiego, realizując współpracę nauczycielstwa związkowego z L. O. P. P., przesłał w dniu 20 bm. w imieniu swych członków 100 tysięcy złotych na cele obrony powietrznej państwa.**

na gorącym uczynku

Ludność polska w Częstochowie — jak donosi „Gazeta Narodowa" — która dość już ma „radosnej twórczości" w kraju, a zmuszona była głosować, by nie utracić pracy — dała wyraz swej sympatji do Be-Be w różnych napisach na kartkach wyborczych. Publiczną tajemnicą są owe wierszyki, które choć grzeszą formą, treścią swą całkowicie charakteryzują „sympatje" ludności zależnej od Be-Be. — Na jednej wykaligrafował ktoś swój poemat tej treści:

„Narobiłbym wam remontu i hałasu,
Poczekajcie jeszcze trochę, teraz nie mam czasu".

Inny znów wyborca popełnił taki dwuwiersz:

„Sanacjo — Żydy, choć was wielka siła,
Jest już przed wami otwarta mogiła".

Osoby natomiast mające więcej zacięcia do malarstwa i rysunków, niż do poezji — rysowały pracowicie przybytki złej woni na owych nieszczęsnych kartkach wyborczych.

W Poznaniu i w Wielkopolsce wkładano do kopert kapitalne karykatury Grusa...

Przytoczyliśmy na tem miejscu wczoraj fragment artykułu, w którym konserwatywno-„sanacyjny" „Czas" warszawski godzi w „nadmierną opiekę administracyjną" nad społeczeństwem i domaga się rozwinięcia swobodnego życia samorządowego.

Wileński organ konserwatywno-„sanacyjny" „Słowo" krytykuje tak samo ów „nadmiar opieki administracyjnej", ale w innym związku, a mianowicie omawiając praktyki wyborcze. Czytamy:

„Na 15 osób, stanowiących komisję główną w Wilnie, tylko jedna osoba należała do kategorji „z tamtej strony okienka". Wszyscy inni byli albo wyższymi, albo niższymi urzędnikami, oficerami, czy też pracownikami samorządowymi. Nie trzeba jednak zapominać, że Sejm i Senat są to instytucje przeznaczone do tego, aby społeczeństwo, płacące podatki, kontrolowało machinę państwową, rozporządzającą podatkami."

Teraz dopiero zaczynają im się oczy otwierać na niektóre strony „rzeczywistej rzeczywistości"!

Karykaturzysta Grus oskarżony o obrazę Hitlera

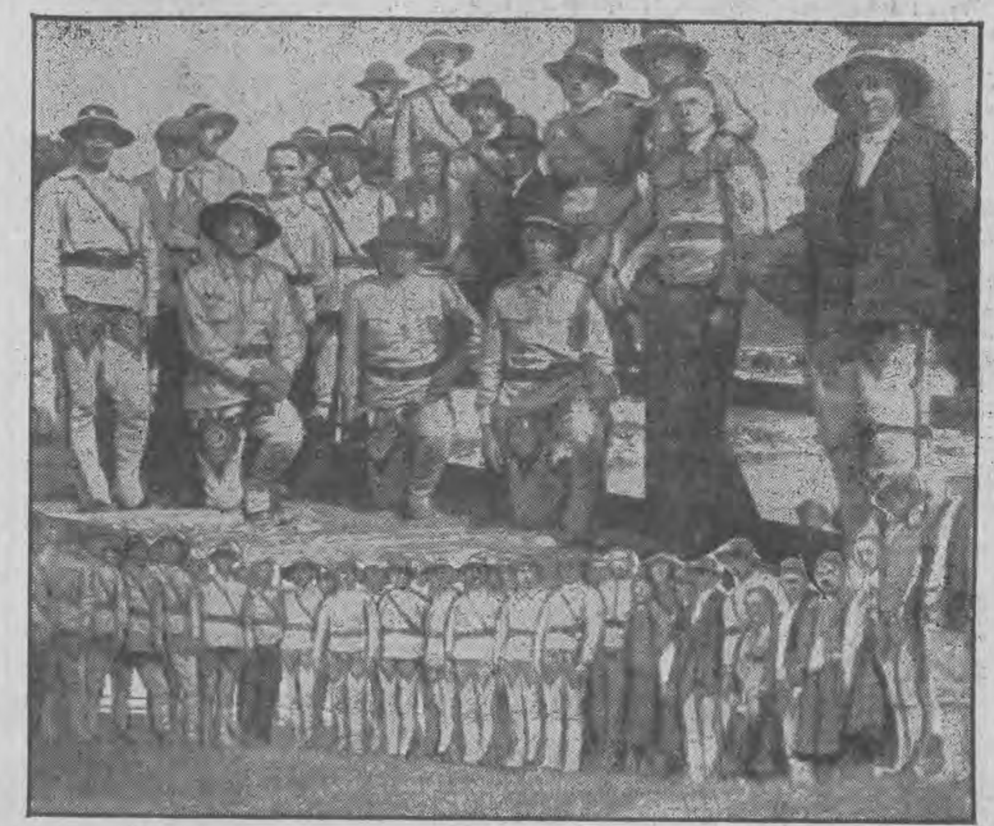
Rozprawy przekazano do rozpatrzenia zwiększonemu kompletowi sądowemu, ze względu na jej międzynarodowy charakter

Poznań, 20. 9. — W sądzie okręgowym w Poznaniu miała odbyć się rozprawa przeciw p. Edmundowi Rakowskiemu, redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Poznańskiego" oraz przeciw znanemu karykaturzyście p. Kazimierzowi Grussowi, naszemu współpracownikowi, oskarżonym o zniewagę naczelnika obcego państwa, kanclerza Hitlera.

Sprawę ze względu na jej międzynarodowy charakter przekazano rozpatrzeniu sądu w składzie trzyosobowym.

Po Kalwarji — Ludźmierz

Tatrzańscy górale-narodowcy w pielgrzymce do Ludźmierza



Grupa kierowników kół miejskich S. N. w Zakopanem oraz część uczestników pielgrzymki narodowej do Ludźmierza.

Zakopane, 20. 9. W niedzielę, 15. bm., z okazji odpustu, jaki się odbył w podhalańskiej „Kalwarji" — Ludźmierzu, odbyła się pielgrzymka góralinarod. z obwodu zakopiańskiego.

W pielgrzymce wzięły udział placówki: Zakopane, Nowe-Bystre, Ratułów, Międzyczerwienne, Dzianisz, Bańska, Sierockie, Skrzypne, Leśnica i in.

Góralom-narodowcom nie podobał się oczywiście fakt, że tuż przy bramie kościoła sprzedawali Żydzi-przekupnie, to też grzecznie, ale stanowczo poproszono Żydków o opuszczenie tego terenu, ułatwiając im „przeprosiny"...

Po zakończeniu uroczystości i wspólnej fotografji, uczestnicy rozeszli się w podniosłym nastroju do domów.



W dniu 15 b. m. grupa narodowców z Zakopanego wyruszyła w pielgrzymce do Ludźmierza. Na zdjęciu czoło pochodu.

Trzęsienie ziemi

Budapeszt. (PAT.) Stacja sejsmograficzna w Budapeszcie zanotowała dzisiaj rano silne trzęsienie ziemi.

Po pierwszem trzęsieniu, które miało miejsce o godz. 3-ciej, nastąpiło o godz. 6 m. 40 drugie jeszcze silniejsze.

B. komendant Berezy Kartuskiej przeniesiony do Łucka

Poznań, 20. 9. — Wicewojewoda poznański, Kaucki, został w dniu wczorajszym przeniesiony w stan nieczynny.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji Państwowej w Poznaniu inspektor Bolesław Grefner, b. komendant obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, przeniesiony został na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego P. P. okręgu wołyńskiego w Łucku.

Wyniki wyborów ogłoszono w „Monitorze"

Warszawa. (Tel. wł.). Dzisiejszy „Monitor Polski" zamieszcza ogłoszenie generalnego komisarza wyborczego o wynikach wyborów do Sejmu i Senatu. Z ogłoszenia tego wynika, **że w okręgu 14 Skierniewice został wybrany Tadeusz Thun, a nie Tadeusz Morawski.**

Najstarszym posłem jest gen. Lucjan Żeligowski, liczący lat 65, najstarszym senatorem Bernard Chrzanowski, lat 64. Najmłodszym posłem jest redaktor Kopeć z Katowic, liczący lat 30 a najmłodszym senatorem Konstanty Perlikowski, liczący lat 40. (w)

Na froncie walki o lepszy byt robotnika

Możliwość wybuchu strajku w przemyśle łódzkim

Akcja socjalistycznych związków klasowych a istotny interes robotnika

Łódź, 20 września

Socjalistyczne klasowe związki zawodowe postanowiły podobno podjąć w najbliższym czasie kampanję podwyżkową w całym przemyśle polskim i zacząć ją w przemyśle włókienniczym łódzkim, gdzie zarobki robotników są najniższe. Jeżeli wiadomość ta odpowiada prawdzie, to liczyć się trzeba **z wybuchem strajku w przemyśle łódzkim.** Nastąpiłoby to prawdopodobnie **w połowie października,** gdyż okres październik—listopad uważany jest przez przywódców robotniczych za nadający się najlepiej do prowadzenia walki ekonomicznej w przemyśle włókienniczym. W tym okresie bowiem rusza całą parą produkcja na sezon wiosenny i fabrykanci są wtedy rzekomo bardziej skłonni do ustępstw, niż w innej porze.

Konieczność podjęcia akcji podwyżkowej uzasadniają socjalistyczne związki zawodowe **znacznym wzrostem kosztów utrzymania w ostatnich miesiącach,** skutkiem czego wartość realna płac robotniczych dotkliwie zmalała. Robotnik, który zarabia np. 4 złote dziennie i tą kwota wystarczyła mu przed czterema, pięcioma miesiącami na opędzenie najniezbędniejszych wydatków domowych — **dzisiaj nie jest już w stanie pokryć tych wydatków takim zarobkiem.** Musi więc dosłownie odejmować sobie i swojej rodzinie od ust, **musi spożywać mniej chleba,** wykreślić zupełnie ze swego jadłospisu mięso, jeśli przedtem pozwalał sobie na to zbytek raz lub dwa razy w tygodniu, **musi odjąć dzieciom swoim mleko** itp. Trudno dziwić się, jeśli w takiej sytuacji zaczyna myśleć o zdobyciu podwyżki swego zarobku i jeśli gotów jest nawet chwycić się strajku, aby tę podwyżkę zdobyć.

Robotnik wie, że **strajk jest bronią obosieczną** i że bezkarnie nikt walczyć nią nie może. Wyliczono mu nieraz, że nawet znaczna podwyżka zarobku, wywalczona kilkutygodniowym strajkiem, nie potrafi wynagrodzić mu strat, poniesionych w czasie strajku. Robotnik wie, że w najlepszym razie pracować może w ciągu roku przez 300 dni — reszta dni przypada na święta i niedziele. Jeżeli strajk podwyżkowy trwa 30 dni, **to robotnik stracił 10 proc. swego zarobku.** Gdyby więc przez strajk taki wywalczył 10-cioprocentową podwyżkę, to dopiero po upływie roku od zakończenia strajku strata strajkowa zostałaby wyrównana, czyli w pierwszym roku po strajku nicby nie zyskał. Z reguły wynik dla robotnika jest znacznie gorszy. Wywalczona podwyżka procentowo jest przeważnie **znacznie mniejsza, niż strata strajkowa, a w dodatku po strajku artykuły** pierwszej potrzeby zwykle drożeją. To też **doświadczeni robotnicy wiedzą doskonale o tem, że każdy strajk „zarzyna" robotnika conajmniej na dwa lata.** Przez dwa lata, nawet po najbardziej zwycięskim strajku, robotnik nie może finansowo przyjść do siebie, nie może wygrzebać się z długów, narobionych podczas strajku i nie może doprowadzić swojej stopy życiowej nawet do tego poziomu, na jakim była przed strajkiem.

Robotnicy strajku się boją, ale **nie widzą możności wyrzeczenia się tej broni.** Bo, niestety, w naszych warunkach jest strajk nadal **jedyną bronią robotnika w walce ekonomicznej.** I chociaż robotnik wie, że strajk łamie i niszczy finansowo i moralnie przedewszystkiem jego samego, to jednak porzuca pracę gdy rozlegną się hasła strajkowe. Ale czyni to, żywiąc jednocześnie w duszy **głęboki żal do Państwa, że toleruje taki stan rzeczy, w którym robotnik nie znajduje innego wyjścia ani innej ucieczki ze swojej niedoli, jak tylko broń samobójczą.**

Broń strajkową dał robotnikowi do ręki socjalizm marksistowski. Jest to więc **dar Żydów,** gdyż marksizm jest dzieckiem ducha żydowskiego. Wolność strajkowania jest nietylko hasłem socjalistów, chodzących na pasku żydowskim, ale także — i kto wie, czy

nie w stopniu większym — **hasłem żydowskich potentatów przemysłowych.** Żydowscy magnaci przemysłowi cynicznie oświadczali niejednokrotnie w czasie większych strajków, że **zupełnie świadomie przewlekają rokowania, ponieważ wiedzą z doświadczenia, że każdy tydzień strajku daje później pół roku spokoju,** gdyż robotnik, wycieńczony strajkiem, odpowiednio dłużej musi się „lizać", zanim znowu da się nakłonić do porzucenia pracy. A ileż to znamy przykładów, jak **żydowski fabrykant w odpowiedzi na wybuch strajku zamykał fabrykę na cztery spusty i wyjeżdżał zagranicę,** a fagasy jego oświadczały robotnikom, chcącym pomówić o swoich żądaniach, że niema nikogo, kto mógłby mówić z nimi i muszą czekać, aż „jaśnie panu Żydowi" spodoba się wrócić do kraju.

Olbrzymią przewagą elementu żydowskiego w przemyśle łódzkim tłumaczy się, że **strajki w Łodzi trwają najdłużej i że Łódź posiada wszystkie rekordy długości strajku.** A mimo to warunki pracy i płacy w przemyśle łódzkim są najbardziej opłakane. Żydowski fabrykant potrafi bowiem po strajku złamać zawartą umowę, wiedząc, że wycieńczony robotnik przez dłuższy czas nie upomni się o to, że **podstępnie ukradziono mu owoce zwycięstwa strajkowego.**

W państwach, w których do głosu doszedł element narodowy, w których hasła narodowe zatriumfowały nad **oszukańczemi, podstępnemi hasłami żydowskiego i marksistycznego liberalizmu,** strajk został uznany za broń szkodliwą dla robotnika i niegodną w społeczeństwie, złączonem węzłami solidaryzmu narodowego i prawdziwej miłości chrześcijańskiej. W Niemczech strajk uznano oficjalnie za instrument, obmyślony przez Żydów, którym oni posługują się w swoich dążeniach do ekonomicznego podboju narodów i świata całego.

W kraju naszym nie uczyniono dotychczas nic, aby uwolnić robotnika polskiego od konieczności posługiwania się zabójczą dla niego bronią strajkową. Nie uczyniono nic, aby zapewnić mu godziwe wynagrodzenie za jego pracę i skuteczną ochronę przed próbami wyzysku. **Nadal robotnik polski niema innego wyjścia oprócz strajku, chociaż wie, że każdy strajk oddaje go w tem większą niewolę Żyda.**

Trzeba to będzie jak najprędzej zmienić.

Zydzi wolą „sanatora" niż „asymilatora"

Zacięta walka dwu grup żydowskich w Krakowie

Konsekwencje niespodzianek wyborczych — Jak p. Spiro chciał zdystansować rabina dr. Thona i co z tego wynikło — Kłótnia wybranego narodu — Kto będzie reprezentantem interesów żydowskich

Od własnego korespondenta „Orędownika"

Kraków, 19 września.

Wynik wyborów w Krakowie przyniósł szereg niespodzianek: niską ogólną frekwencję głosujących, wyraźną porażkę „sanacji" — a poza tem kłótnie w obozie żydowskim.

Do wszystkich czterech poprzednich Sejmów wchodził jako reprezentant ludności żydowskiej Krakowa dr. Ozjasz Thon. Dr. Thon jest jedną z najwybitniejszych osobistości świata żydowskiego w Polsce. Cieszy się u Żydów wielkiem poważaniem. Jest dobrym mówcą, zdolnym publicystą i — rabinem... Ponadto jest gorliwym sjonistą, gorącym zwolennikiem zjednoczenia wszystkich powaśnionych odłamów sjonistycznych. Ma więc wszelkie dane, aby sobie zjednać popularność na t. zw. „ulicy żydowskiej". To też Żydzi krakowscy zawsze ławą na niego głosowali.

Tak było w roku 1919, 1922, 1928 i 1930.

Aż oto nadchodzą wybory w roku 1935. Zgromadzenie okręgowe wybiera kandydatem ludności żydowskiej na posła nie p. Thona, lecz Leopolda Spirę.

Któż to jest ten p. Spira?

Od kilku lat dużo się o nim w Krakowie słyszy. A więc mówiono, że ma wielkie a-spira-cje, a nawet, że wysuwanie go na czoło jest wynikiem pewnych in-spira-cyj zgóry...

W czemże leży tajemnica tak gorącego popierania „kapitana" Spiry przez „czynniki decydujące"? Oto w tem, że p. Spira jest związany z temi kołami jeszcze z czasów wojny, był bowiem w Legjonach. Tem się tłumaczy, że „sanacja" krakowska obsypuje go różnemi łaskami. Zrobiono go dyrektorem spółki „Caro" („spółka dla popierania i prowadzenia handlu bydłem, mięsem i przetworami zwierzęcemi"). Jest to stanowisko przynoszące bardzo duże dochody. P Spira jest upatrzony na wiceprezydenta miasta na wypadek, gdyby sprawa „żydowskiego" wiceprezydenta stała się aktualna. A kiedy wreszcie nadeszły wybory do Sejmu, postanowiono p. Spirę robić posłem.

Rabin Thon poszedł w odstawkę...

Nic nie pomogło, że wysługiwał się „sanacji", jak tylko mógł, że był „czystej krwi" piłsudczykiem, że pod względem „prawomyślności" niejeden „czwartobrygadowiec" ani równać się z nim nie może... **Wszystko na nic.**

Ale tu zaczyna się — tragikomedja. Wysunięcie kandydatury p. Spiry wywołało na „ulicy żydowskiej" niesłychane oburzenie. Ghetto uznało kandydaturę znienawidzonego „asymilatora" za prowokację. Sjoniści, mający na Kazimierzu decydujący głos, zaczęli zaciekle zwalczać „narzuconego kandydata". Krakowski organ sjonistyczny „Nowy Dziennik" wezwał Żydów w imię „honoru żydostwa krakowskiego" do niegłosowania na „samozwańczego" kandydata. Początkowo „Nowy Dziennik" groził „abstynencją" wyborczą (unikając słowa „bojkot", jak ognia), później jednakże zmienił taktykę i polecił Żydom głosować na innych kandydatów z pominięciem „narzuconego kandydata".

Co sjoniści zarzucają p. Spirze?

Według „Nowego Dziennika" p. Spira jest „Żydom obcy", „nic z żydostwem nie ma wspólnego" „nie potrafi bronić praw żydostwa i jego żywotnych interesów politycznych i gospodarczych", „nie zna języka ojców, kultury ani historji żydowskiej" i t. p.

Sjoniści tłumaczyli żydowskim wyborcom, że Żydzi więcej dobrego mogą się spodziewać po „sanatorach"-Polakach, niż po asymilatorze.

Na Kazimierzu rozgorzała walka na dobre. Nie obeszło się nawet bez bijatyk.

Za kandydaturą Spiry opowiedział się rabinat krakowski i prezydjum kahału. Zwolennicy „narzuconego" kandydata zaczęli wydawać „Gazetę Żydowską" celem skuteczniejszej walki z „Nowym Dziennikiem". Obserwować można było ciekawe widowisko: Oto podczas, gdy w katolickich dzielnicach Krakowa panował zupełny spokój, a nawet obojętność wobec wyborów, na Kazimierzu wrzała zacięta, nie przebierająca w środkach walka wyborcza. Co najciekawsze — walka toczyła się o to, która z walczących stron jest bardziej „prorządowa", więcej „prawomyślna".

Na dwa dni przed wyborami odbyły się w Krakowie wielkie uroczystości żydowskie ku czci ś. p. marsz. Piłsudskiego, z nabożeństwami w bóżnicach, pochodem i sypaniem kopca na Sowińcu, gdzie złożono — wśród uroczystych przemówień — ziemię z grobu Berka Joselewicza.

„Gazeta Żydowska" oskarżyła organizacje sjonistyczne, że wspomniane uroczystości „zbojkotowały" Doprowadziło to „Nowy Dziennik" do wściekłości. W artykule p. t. „Denuncjanci" odparł „Nowy Dziennik" tę „denuncjację", twierdząc, że niema w niej „ani cienia prawdy".

Nie szczędził też „Nowy Dziennik" ostrych uwag pod adresem „Związku *Żydów Uczestników Walk o Niepodległość*", którego *p. Spira jest prezesem*. W jednym z bojowych artykułów „Nowy Dziennik" nazwał ten związek „związkiem dostawców wojennych". Spotkała go za to „kara". I to ze strony zupełnie nieoczekiwanej. Związek Inwalidów Wojennych uchwalił — bojkot „Nowego Dziennika"... A wiadomo, co taki bojkot znaczy. Wszystkie kioski gazetowe w Krakowie znajdują się w rękach inwalidów...

Zacięta walka obu grup żydowskich zakończyła się zwycięstwem sjonistów. Kap. Spira nie skupił dostatecznej liczby głosów i przepadł, mimo że stał na „murowanem" drugiem miejscu. Żydzi w okręgu 81 głosowali masowo, ale oddali swe kreski na kandydatów polskich z B. B. i w ten sposób utrącili Żyda. Uważają oni to za wielkie swoje zwycięstwo i twierdzą, że wybrani żydowskiemi głosami posłowie Władysław Starzak i Aleksander Jasiński lepiej będą bronili w Sejmie interesów żydowskich, niż Żyd w rodzaju kpt. Spiry...

T. MILDNER.

Znamienne powody zwolnienia z pracy

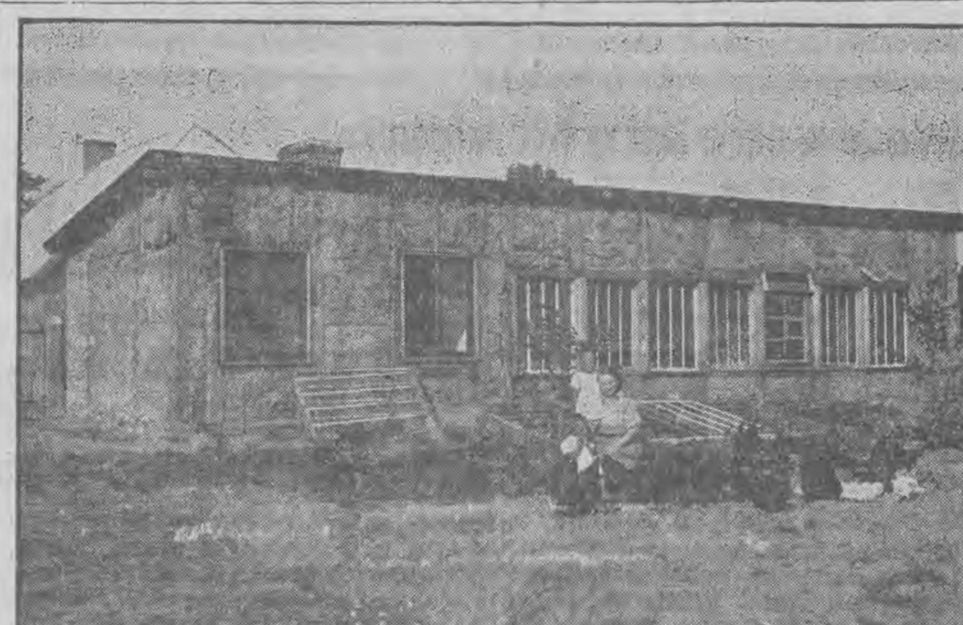
Bielsko, 19. 9. — Przy budowie drogi wojewódzkiej w Czernichowie było zatrudnionych kilku robotników, którzy zostali w dniu 17 bm. zwolnieni z pracy. Przy zwolnieniu powiedziano im, iż dlatego zwalnia się ich, ponieważ nie wzięli udziału w głosowaniu 8 września br. do Sejmu.

Na takie objaśnienie robotnicy nie chcieli opuścić miejsca zatrudnienia. Interwenjowała policja.

M. in. zostali zwolnieni członkowie Związku Zawodowego „Praca Polska": Hankus Józef, Cendrzak Ludwik oraz Kliś Władysław, wszyscy z Cernichowa, pow. Żywiec Ponadto zwolniono jeszcze około 20 robotników, również z Czernichowa, za podobne „przestępstwo".

Dwukrotna konfiskata „Wielkiej Polski"

Poznań, 20. 9. — W dniu dzisiejszym skonfiskowano dwukrotnie tygodnik Młodych „Wielka Polska". Trzeci nakład w druku.



Do artykułu „Parcelacja na Pomorzu".

Żydzi przewidują przyjście do władzy narodowców

Znamienne echa międzynarodowej konferencji żydowskiej w Londynie

Tygodnik „La Tribune des Nations" z czwartku, 12 września 1935 r. w n-rze 45 zamieszcza następującą notatkę:

„Polska i przeładowanie Żydów.

Wczoraj, w środę, ukończyła w Londynie swe obrady konferencja Żydów, pochodzących z Polski. Na konferencji reprezentowanych było dwadzieścia państw, m. in. Francja, Wielka Brytanja, Włochy, Brazylja, Kanada, Afryka południowa itd.

Celem konferencji było znalezienie skutecznego środka dla zatamowania fali prześladowań spadających na Żydów polskich. Partja „nazi" (Stronnictwo Narodowe — przyp. nasz) w **Polsce jest bardzo potężna i wszyscy przewidują, że dojdzie ona do władzy po następnych wyborach, a najdalej po upływie roku.** Rząd polski nie czyni prawie nic dla zatrzymania tego ruchu i trzy i pół miljona Izraelitów, mieszkających w Polsce, żyje w ciągłej obawie. Konferencja postanowiła zrzeszyć wszystkich Żydów, pochodzących z Polski, a rozproszonych po świecie (około 7—8 miljonów) dla przyjścia z pomocą współwyznawcom **i założenia w Polsce specjalnego banku dla kupców i rzemieślników żydowskich.** Komitet organizacyjny zdecydował przystąpić natychmiast do pracy.

A tymczasem dwóch Żydów zostało zamordowanych w biały dzień przez „nazi" polskich."

33 Loterja Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

Dziś, w 11-tym dniu ciągnienia IV-tej klasy 33-tej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, padły wygrane następujące:

50 000 zł na nr. 35168.

Po 5 000 zł na n-ry: 58975 92260 103223 148086 181240.

Po 2 000 zł na n-ry: 20218 33140 47616 49504 51228 73345 78913 80400 80552 109897 131477 132268 138046 143199 148732 153455 158339 183232.

Po 1 000 zł na n-ry: 5241 11013 14410 34842 37029 40121 40927 41831 42111 42441 45488 45747 49136 49183 51398 59321 62071 74636 79182 80406 84531 85184 85512 91047 91395 94916 96604 98028 98908 102712 109134 109459 117195 117436 120463 122377 129250 136478 152573 153281 153889 161251 165271 168045 171005 177202 180489 182978.

Po zł 200 na n-ry:

6 42 245 79 347 480 1154 280 328 647 860 944 99 2124 275 396 535 620 45 733 3090 401 578 93 652 912 4213 92 98 307 73 609 5100 48 97 423 71 598 863 6945 64 7251 302 8 58 480 501 66 73 739 889 954 8021 40 505 619 722 9104 40 250 505 618 761 883 96 10026 51 95 127 76 85 248 70 329 11324 556 610 19 72 720 56 923 34 1223 43 531 671 94 760 73 927 13235 39 737 807 74 14006 92 166 443 596 909 15222 84 353 628 93 839 937 16133 289 653 879 929 49 17001 127 74 222 38 77 723 64 800 79 932 18145 245 703 8 879 911 13 83 19039 45 56 321 32 405 18 61 94 523 910 20056 147 203 89 303 46 510 932 21172 300 86 616 983 22144 416 37 565 700 6 44 94 899 933 68 85 92 23119 88 358 423 640 804 73 947 51 24015 337 402 82 533 618 40 730 67 845 906 8 25319 33 78 84 646 746 850 53 911 85 26101 308 32 51 431 529 704 45 811 48 79 911 61 27277 211 36 46 564 81 619 943 55 83 87 28199 259 307 61 534 648 869 29115 233 35 85 306 31 427 504 609 92 802 78 30080 404 562 96 98 812 31081 100 308 514 55 709 55 818 21 37 99 954 32004 92 219 300 44 471 528 33 34 71 87 693 770 97 837 88 971 33021 42 148 269 486 574 604 778 83 97 906 86 34182 348 72 437 515 70 710 73 834 79 910 14 95 35057 265 68 353 611 78 94 782 93 819 38 68 929 36069 192 211 547 609 90 891 37079 85 128 393 462 78 588 653 87 960 68.

38015 16 131 57 274 96 332 447 74 705 39008 56 298 302 15 79 642 68 752 74 40015 108 30 61 221 309 24 32 74 535 603 41219 99 435 526 637 862 955 68 42313 471 524 45 56 692 743 51 827 53 903 8 38 43223 34 429 95 97 509 759 60 871 83 44155 526 773 85 908 45075 122 30 253 68 570 648 787 952 46002 61 155 217 67 597 650 725 965 47005 227 87 450 553 67 621 734 48 906 48036 48 353 57 74 431 70 602 30 56 797 947 59 49089 101 295 402 72 608 72 740 41 78 927 50241 87 351 82 615 25 57 89 715 879 51244 430 43 87 569 74 95 745 835 968 52057 110 41 355 418 752 902 55 53115 294 545 93 654 792 94 862 54080 245 449 545 658 773 917 55016 134 68 298 328 418 509 725 84 841 82 929 56184 359 83 469 530 82 640 51 78 736 76 80 950 57099 141 482 97 531 52 749 61 91 818 64 85 960 75 58065 74 252 64 474 83 96 511 631 59045 63 102 96 272 463 535 89 804 41 42 60047 166 247 67 330 60 433 642 780 83 814 901 61028 76 207 47 87 353 89 469 99 591 638 76 737 62 62064 209 349 88 403 55 585 649 52 744 815 90 969 63016 175 250 86 421 64 85 536 61 743 965 93 64048 267 378 85 94 431 59 90 510 76 93 641 709 29 945 65031 141 230 81 380 91 402 54 95 504 93 701 36 40 86 885 943 66072 75 139 205 96 343 46 97 405 68 536 767 806 25 909 46 55 67129 70 266 304 14 456 610 76 850 97 920 89 68018 69 173 357 69 479 52 549 96 626 41 47 63 730 69026 162 435 511 760 848 955 70055 180 275 305 96 422 627 49 876 907 71004 40 110 22 34 205 337 54 417 601 5 72 85 72155 96 202 356 489 610 757 841 98 932 63 73176 234 332 627 75 713 60 86 875 99 74011 29 175 78 250 56 460 95 506 637 89 839 940 75111 411 95 592 644 764 87 90 804 11 88 993.

76100 15 67 74 280 391 468 691 793 919 64 77048 215 342 51 529 678 84 736 871 917 78250 350 461 514 774 84 79018 78 133 41 87 210 307 54 93 411 510 61 719 877 911 30 80158 475 558 600 24 723 85 94 843 932 33 56 81038 45 82 236 40 62 343 58 502 82057 85 93 97 252 90 326 31 581 622 928 82 83092 111 23 205 20 83 499 520 37 74 621 31 70 742 840038 101 79 244 325 40 89 563 687 750 853 957 74 85003 41 104 85 317 27 33 492 560 80 686 93 831 86607 25 80 856 76 907 30 87164 257 554 621 768 88490 514 748 825 67 90 928 89052 69 494 549 660 63 706 90168 92 207 357 432 61 63 544 648 84 701 56 941 91164 288 381 622 71 748 66 92030 44 88 122 75 337 76 445 596 643 66 918 79 93066 108 44 275 350 422 543 49 709 869 94118 28 45 341 698 706 804 999 95072 120 49 79 93 200 413 555 617 32 812 27 979 96123 27 93 353 411 54 60 876 865 97029 197 243 407 915 37 66 82 98004 46 277 386 428 75 87 519 698 758 882 96 979 87 99060 334 55 491 540 46 64 832 58 959 67 68 100091 216 377 501 645 64 873 89 95 906 83 101190 237 369 88 475 618 60 85 99 710 94 869 80 961 102175 220 43 434 602 67 797 850 83 992 103004 58 71 138 43 79 280 313 37 514 93 722 93 863 104004 33 54 92 369 89 500 11 750 105017 114 65 491 547 75 758 897 921 79 106055 63 115 52 214 30 311 504 62 646 715 53 891 905 15 35 107118 234 35 458 535 76 97 717 26 49 920 108039 70 130 45 89 90 205 27 302 467 581 98 622 785 30 35 109026 31 209 61 332 490 532 62 77 98 634 811 110081 84 355 765 73 805 36 51 111028 208 529 620 32 78 771 802 76 112050 248 75 95 566 666 722 73 849 902 38 113034 47 58 165 68 265 414 592 635 710 872 935 50 55.





Drużyny Poznania i Zagrzebia przed meczem. Jugosłowianki w ciemnych bluzeczkach. — Pierwszy od prawej kierownik drużyny gości p. Cuvaj.

Wrocław — Poznań

O zwycięstwie zadecydują prawdopodobnie sztafety

Sztafety zadecydują niewątpliwie o wyniku spotkania międzymiastowego Wrocław — Poznań, które odbędzie się w niedzielę o godz. 11.30 na stadjonie miejskim w Poznaniu. Niemcy wystawiają szczególnie groźną sztafetę do biegu 4×100 w składzie Maronna, Muth, Hillmann i Geisler, która ostatnio uzyskała czas lepszy od rek. Polski 42,8 s. Nasza sztafeta w składzie Biniakowski, Tęsiorowski, Szymański i Jasiewicz stanie więc przed trudnem zadanie. Jeżeli jednak uda się zamiana pałeczek, sukces nie jest wykluczony. Natomiast więcej szans posiada sztafeta 4×400 w składzie: Biniakowski, Kocoń, Malecki i Ziętowski. W granicach możliwości leży czas 3:27 m, który powinien wystarczyć do zwycięstwa. W biegach na 100 i 400 m szanse są wyrównane, przyczem na setkę, widoki na zwycięstwo mają Niemcy biegający poniżej 11 s., natomiast na 400 m zwyciężyć powinien niezawodny Biniakowski, choć ma za przeciwników groźnego Förstera i Geislera. Na 800 m zadebiutuje Janowski i o ile tak pobiegnie jak przeciwko Maszewskiemu na meczu z Warszawą, może pokonać Niemców Rückera i Motoga, którzy biegną jednak poniżej 2 min. Na 5.000 m zdaje się być pewnym zwycięzcą Pawlak, rekordzista Wrocławia z czasem 15:32. Dobrze się zapowiadający Rogalski i nowicjusz Grygołowicz powinni jednak pokonać drugiego Niemca. W rzutach liczymy na pewne zwycięstwo w kuli Heljasza i Tilgnera, choć muszą oni przekroczyć 15 m, by pokonać Laque i Bulsta. Ciekawy będzie pojedynek obu poznańskich asów, który nareszcie dochodzi do skutku. W dysku Niemcy będą już bardziej groźni, a w oszczepie ciężką walkę przyjdzie stoczyć polskiemu rekordziście Turczykowi ze stałym reprezentantem Rzeszy Steingrossem, rzucającym w granicy 70 m. W skokach liczymy na Hoffmana pierwszego, choć bardzo groźny wdal będzie Krtschil, który w ubiegłą niedzielę skoczył 7.11. Największą jednak atrakcją będzie skok o tyczce z udziałem wicemistrza Rzeszy Harmanna i Polaków Szneidra (Śląsk) Morończyka (Lwów), Kluka (Warszawa), Zakrzewskiego (Bydgoszcz), Klemczaka i Bańkowiaka (Poznań). W ramach zawodów Walasiewiczówna zaatakuje rekordy świata na 80 i 300 m.

Drużyna Wrocławia przybywa w piątek wieczorem autobusem około godz. 22 i zamieszka w hotelu Britania. Walasiewiczówna przybywa w sobotę rano, a Szneider, Morończyk i Kluk w godzinach przedpołudniowych. Goście przed południem odbędą lekki trening na stadjonie, po południu autokarem zwiedzą miasto oraz park Wilsona z palmiarnią, a wieczorem będą na przedstawieniu w kinie „Słońce". W niedzielę początek zawodów o godzinie 11.30.

*

Polska — Węgry. W dniu 13 października rozegrany zostanie w Budapeszcie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Polska — Węgry. Początkowo organizatorzy projektowali zorganizowanie trójmeczu wiosennego Polska — Węgry — Austrja. Projekt ten nie doszedł jednak do skutku i zamiast trójmeczu odbędzie się jedynie dwumecz polsko - węgierski.

Sport w Łodzi

Lekka atletyka

Łódź — Kalisz. W następną niedzielę, 29 bm. odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Łódź-Kalisz. Jednocześnie projektowane jest urządzenie w ramach tego meczu „dnia sztafet". Ponieważ oba miasta wystawiają swe reprezentacje w najsilniejszych składach, impreza zapowiada się b. interesująco. Prócz tego w razie odbycia się sztafet, będzie podjęta próba pobicia rekordów osiągniętych w ub. roku podczas „dnia sztafet".

Łodzianka we Lwowie. Jutro we Lwowie odbywa się trójbój kobiecy o mistrzostwo Polski. Z Łodzi swój start zgłosiła również mistrzyni w pięcioboju, Marysia Kwaśniewska (Ł. K. S.). Ponieważ Kwaśniewska znajduje się obecnie w doskonałej formie jest ogólnie przewidywaną zawodniczką, która zdobędzie mistrzostwski tytuł Polski w lekkoatletycznym trójboju pań.

Łodzianie w maratonie. W niedzielę dnia jutrzejszego odbędzie się w Warszawie bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Do biegu tego zgłosił się cały szereg znanych maratończyków. Z Łodzi wyjeżdża b. mistrz Polski Soduła (S. K. S.), Brzeziński również (S. K. S.) oraz z Kalisza Rześko. Biorąc pod uwagę obecną formę Soduły, możemy mieć pewność, że w niedzielnym maratonie odegra on poważną rolę.

Pięściarstwo

Zawody bokserskie. W niedzielę, 22 września o godz. 11 w sali Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej odbędą się wielkie zawody bokserskie z udziałem bohaterów spotkania Polska-Niemcy w Warszawie, Chmielewskiego i Rotholca. Chmielewski walczyć będzie z b. pięściarzem Warty poznańskiej Anczakowskim (obecnie zawodnik ten występuje w barwach Kaliskiego Klubu Sportowego), przeciwnikiem Rotholca będzie Fagot. I tak od muszej w zwyż spotkają się: Gluba — Celmer, Bartniak — Graudenc, Leszczyński wzgl. Kowalewski — Michalak, Durkowski — Bartosik, Woźniakiewicz — Wolfowicz i in. Organizatorzy apelują do sportowców łódzkich o poparcie tej imprezy przez tłumne przybycie. Całkowity dochód przeznaczony jest na rzecz budowy przedszkola.

Różne

Program dnia W. F. i P. W. W nachodzącą niedzielę odbędzie się doroczny dzień P. W. i W. F. w Łodzi. Uroczystości rozpoczną się nabożeństwem w kościele M. B. Zwycięskiej następnie w alei przed kościołem nastąpi defilada zawodników biorących udział w święcie. Będzie to defilada całego sportowego świata Łodzi, bowiem wezmą w niej udział nietylko hufce organizacji P. W. ale również młodzież szkolna i kluby sportowe. Popołudniu na stadjonie sportowym Ł. K. S. odbędzie się wielka rewja sportowa. Program tej rewji składać się będzie z kilkunastu punktów, w których zademonstrujemy wszelkie prace wchodzące w zakres wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Prócz tego odbędzie się start baloników a la „Gordon Benett". Mianowicie L. O. P. P. sprzedaje baloniki napełnione wodorem do których będzie przyczepiona kartka z prośbą do znalazcy, aby zawiadomił za wskazanym adresem miejsce lądowania danego balonika. Za przelot najdłuższej trasy będą przyznawane nagrody. Informacje otrzyma każdy na stadjonie Ł. K. S.

Komitet olimpijski w Łodzi. W tych dniach w sali posiedzeń zarządu miasta odbyło się posiedzenie organizacyjne miejskiego komitetu olimpijskiego. Komitet ten ma za zadanie zajęcie się propagandą przygotowań Polski do olimpjady w Berlinie i Garmisch Parkenkirchen, oraz zebraniem jak największej sumy na wysłanie możliwie jak najliczniejszej naszej ekipy olimpijskiej. Jak wiadomo ogólnie z Łodzi wyznaczonych jest trzech Olimpijczyków, a mianowicie: Kwaśniewska, Chmielewski i Król. W skład nowego komitetu miejskiego weszli wybitni działacze sportowi na terenie Łodzi.

Tennis

Jędrzejowska w Łodzi. Ruchliwa sekcja tenisowa w Wimie organizuje na swych kortach tenisowych w dniu jutrzejszym t. j. w niedzielę o godz. 9 rano wielki turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów warszawskich. Między innymi spodziewany jest przyjazd mistrzyni Polski Jadwigi Jędrzejowskiej, jej siostry Zofji, Majewskiego Gotschalka i Spychały. Goście spotkaliby się z czołowymi rakietami Łodzi. Odbyłyby się również gry pokazowe.

Różne

W Brnie obradował w tych dniach światowy kongres Makabi, który odnośnie nadchodzących igrzysk olimpijskich w Berlinie powziął następującą uchwałę:

„Ze względu na aktualne położenie Żydów w Niemczech, światowy kongres Makabi prosi komitety olimpijskie i związki sportowe wszystkich krajów o zwolnienie zawodników żydowskich od udziału w Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie."

Uchwała ta powzięta została głosami wszystkich delegatów kongresowych z wyjątkiem przedstawiciela Makabi niemieckiej.

Tennis

Mecz Polska — Węgry rozpoczyna się dziś w Katowicach. Rozegrane w tym sezonie pierwsze spotkanie z Węgrami w Balatonie, reprezentacja Polski przegrała w stosunku 0:5.

114033 71 125 50 358 679 762 78 836 64 69 913 77 115097 108 31 50 53 76 314 53 414 52 98 506 35 57 617 717 83 834 79 924 115136 234 68 366 423 35 660 70 117021 55 127 232 35 328 583 780 809 54 931 40 118164 276 349 99 670 119048 167 235 335 479 665 758 800 14 120036 158 90 328 512 33 46 75 632 757 953 71 121071 174 269 382 477 681 764 818 918 92 122088 102 6 39 329 32 478 538 876 123387 401 42 97 652 848 74 912 65 124115 41

66 344 87 427 62 338 92 645 887 125100 28 259 367 71 88 604 54 126179 346 431 513 60 82 740 51 96 870 79 127098 191 281 97 348 408 515 32 44 635 39 702 63 914 128052 231 385 439 584 713 43 939 44 129032 88 142 65 291 412 672 931 36 66 130246 96 331 440 610 79 94 818 926 131082 178 207 33 46 99 342 69 527 45 48 653 73 740 55 66 71 85 94 804 82 132097 112 54 260 92 97 335 409 11 527 804 81 133091 126 61 62 202 23 91 523 693 713 47 134015 98 117 61 358 430 635 791 97 867 953 135040 96 462 527 41 60 785 814 63 965 136166 369 73 74 434 504 22 30 40 712 18 63 73 95 137135 203 43 58 61 419 503 21 47 94 607 16 39 800 3 49 71 926 138006 21 233 75 96 308 15 95 472 88 675 94 815 139104 341 85 405 17 25 68 80 562 70 677 776 91 834 909 140564 734 808 927 141207 57 321 499 714 920 75 142090 170 202 68 73 383 528 678 794 940 65 143190 228 358 547 625 54 773 816 954 64 144110 40 419 70 85 642 814 73 954 145141 222 602 4 29 725 851 79 146030 83 207 82 316 83 433 58 572 666 724 37 56 855 81 988 147460 556 712 83 811 148047 112 289 352 707 80 149004 293 407 13 58 714 821 68 150220 59 85 318 25 420 692 743 802 936 151005 28 74 178 278 365 452 87 502 25 612 40 82 705 841 92 924 95.

152029 241 78 82 337 92 559 83 784 856 153078 462 507 669 742 64 88 820 909 154015 33 86 115 61 318 87 99 444 574 92 601 812 50 78 942 92 155164 207 395 454 507 17 36 99 766 80 823 71 156030 232 55 483 556 616 730 157041 92 110 32 66 88 372 522 94 768 88 804 36 44 931 158048 137 74 83 376 410 84 520 813 61 942 159082 135 209 12 426 51 63 529 57 78 621 48 79 814 58 907 160011 109 28 96 534 772 826 98 924 92 95 161012 128 31 215 93 420 25 47 549 699 735 70 921 162133 265 477 687 91 961 163006 21 37 44 122 64 235 55 305 507 37 653 743 75 818 42 901 164005 35 92 150 229 319 485 530 85 655 80 733 93 916 165140 108 27 32 47 254 89 315 606 781 90 823 84 928 36 51 166096 487 89 638 40 897 167154 528 627 51 774 850 71 89 168018 162 222 72 76 307 415 48 806 169380 553 840 59 904 170005 39 107 37 319 33 448 171145 78 300 35 50 51 421 603 799 888 172027 284 788 830 78 173005 21 320 23 536 42 619 703 56 78 833 58 941 67 74 174096 126 59 251 28 356 552 628 54 68 880 175214 465 524 617 96 811 961 176072 75 411 590 878 79 177104 58 398 577 89 674 759 988 178022 109 60 80 676 809 179385 406 65 890 923 51 180023 25 77 104 32 206 403 69 536 56 78 649 94 929 181004 43 675 731 96 948 183035 166 443 64 566 96 718 49 57 123 252 364 616 723 182071 191 279 394 47 858 97 923 184075 90 143 251 422 922.

Z tegi recenzyjnej

Książka o Jasnej Górze

Przed paroma miesiącami ukazała się na rynku księgarskim książka ks. dr. Ludwika Frąsia p. t. „Obrona Jasnej Góry w r. 1655", wydana nakładem OO. Paulinów w Częstochowie. Z radością należy powitać tę cenną publikację — po pierwsze jako przyczynek do tak ważnego okresu dziejów naszych jakim była niewątpliwie epoka „potopu", powtóre — jako poważne, naukowe opracowanie monograficzne oblężenia Jasnej Góry. Ciekawe, że fakt ten tak bardzo doniosły w naszej historji nie mógł doczekać się obszerniejszej pracy naukowej; dopiero z inicjatywy Ojców Paulinów z Jasnej Góry ks. dr. Frąś, autor „Oblężenia Zbaraża" podjął się odpowiedzialnego zadania przedstawienia we właściwem świetle wypadków roku 1655. A zadanie istotnie jest ciężkie. Autor musi w swej pracy walczyć zarówno z legendarnem i tendencyjnem wyolbrzymianiem faktu dziejowego przez pisarzy i kronikarzy polskich a jednocześnie — zwracać uwagę na „oficjalne" źródła szwedzkie, bagatelizujące jaskrawo tę jasną kartę naszej historji. To też ks. Frąś postępuje ostrożnie, zestawiając i analizując poszczególne fakty zapomocą kilku źródeł jednocześnie. Ta wnikliwa metoda daje nam możność wyciągnięcia jak najbardziej prawdopodobnych wniosków, umożliwia jak najwierniejsze odbicie wypadków epoki. Nie mało przyczynia się do tego okoliczność, że autor opiera się w swych wywodach głównie na źródłach współczesnych tak polskich jak i szwedzkich. Obok słynnej „gigantomachji" ks. Kordeckiego i „Oblężenia Jasnej Góry" Odymalskiego oraz Kobiernickiego znajdujemy cały szereg źródeł archiwalnych. I tak: archiwum jasnogórskie z przebogatym zbiorem oryginalnych listów Müllera, Wittenberga, kronik klasztornych i innych; państwowe archiwum w Sztokholmie z całym działem, poświęconym wojnie polsko-szwedzkiej. Są tam między innemi instrukcje Karola Gustawa dla gen. Müllera i raporty tego ostatniego.

Archiwum Główne w Warszawie posiada kilka drobnych przyczynków do tego okresu. Wreszcie tajne archiwum watykańskie dostarcza nam listów ówczesnego nuncjusza Piotra Vidoniega, w których informował on papieża o przebiegu wojny w Polsce.

W ten sposób potraktowana praca naukowa musiała dać piękny rezultat.

Przebieg obrony klasztoru jasnogórskiego występuje w pracy ks. Frąsia bardzo przejrzyście. Tło, czyli sytuacja polityczna Polski w tym okresie — przygotowane umiejętnie.

Rola klasztoru częstochowskiego i jego przeora-komendanta rośnie w miarę jak upada duch w całym kraju przez szwedzką potencję opanowanym, nic więc dziwnego, iż dużo miejsca poświęca autor postaci samego obrońcy. Ks. Kordecki (jak w książce wykazano) musiał być i politykiem i wodzem i kapłanem. Ze wszystkich obowiązków wywiązał się jak najlepiej. — Zręczną polityką i układami oddalał chwile krytyczne, męstwem i przykładem zachęcał do obrony i wytrwania, pobożnością i wiarą swą głęboką pokonał wrogów wewnętrznych klasztoru — trwożliwych i wątpiących. Przeor Kordecki to jedna z najbardziej świetlanych postaci naszej historji, jedna z najcenniejszych ogniw olbrzymiego łańcucha kapłanów-bohaterów. Był niewątpliwie drogowskazem ideowym, wzorem dla swych następców Ściegiennych i Skorupków, wzorem tak zawsze aktualnym, zwłaszcza obecnie w okresie nowoczesnego potopu, gdy miejsce Szwedów zajęły prądy międzynarodowe, antyreligijne, materjalizmu, korupcja i rozkład duchowy.

W czasach przejściowych — zmierzchu zbutwiałej epoki a rozwoju naszych idei, które siłę swą czerpią z najlepszych tradycyj przeszłości, książki tego rodzaju co „Obrona Jasnej Góry" ks. dr. Frąsia winny być popularyzowane — winny — tak w przenośnem jak i dosłownem znaczeniu — „zabłądzić pod strzechy".

Tadeusz Kozerski.

Jeszcze aresztowania

Ziemia Radomska, 20. 9. — Policja przeprowadziła rewizję i aresztowała członka S. N. p. Chmielewskiego oraz p. Kosmólskiego, którego po 7 godzinach zwolniono. Skonfiskowano ulotki p. t. „Polacy". Aresztowanych w nocy zwolniono.

Rajgród. W dniu 5 b. m. aresztowano członka S. N. p. Franciszka Paszkowskiego i ludowca, p. Owsianego.

W dniu 6 bm. aresztowano w Brzozowie emer. majora Władysława Owoca, którego po 7 godzinach zwolniono. Tegoż dnia przeprowadzono rewizję u pp. Lewickiego i Biedy w Brzozowie, oraz u pp. Franciszka Sawickiego, Adama Sawickiego i Brysia w Humniskach. Rewizja dała wynik negatywny.

Czytajcie „Jlustrację Polską"!

Na usługach „sanacji"

stoi Zrzeszenie Właścicieli Nieruchomości na Śląsku

Chorzów, 20. 9. Nie jest publiczną tajemnicą, że zarząd Zrzeszenia Stowarzyszeń właścicieli Nieruchomości Wojew. Śląskiego od dawna opanowany jest przez działaczy „sanacyjnych".

Świadczy o tem również zaangażowanie się zrzeszenia w akcji przedwyborczej. Zrzeszenie to między innemi podpisane było na odezwach „sanacyjnych" porozlepianych w okresie przedwyborczym na murach miast i wsi, zatytułowanych „Polacy", a nawołujących wszystkich obywateli do głosowania. Prezesem zrzeszenia jest p. Łabuś z Katowic.

Nie wszyscy członkowie nawet poszczególnych stowarzyszeń zrzeszenia podzielają zdanie p. Łabusia. Wśród nich znalazło się dużo takich, którzy nie dali apolitycznej organizacji wciągnąć w robotę wyborczą na rzecz partji „sanacyjnej". Do grupy, która stoi na straży apolityczności zrzeszenia, należy dotychczasowy prezes stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Kochłowicach pow. katowicki, p. Piotr Wypler, który nie przejął się wydanemi przez zarząd poleceniami, wstrzymując się od agitacji wyborczej wogóle. Na skutek zajętego stanowska otrzymał p. Wypler w tych dniach pismo, które dosłownie przytaczamy:

Katowice, dnia 13. 9. 1935 r.
Zrzeszenie Stow. Właśc. Nieruchomości
Województwa Śląskiego
Katowice, ul. Konopnickiej 2, Tel. 2091

WPan
Piotr Wypler
Kochłowice, Nowa Wiejska

Z powodu niewłaściwego zachowania się WPana podczas ostatnich wyborów do Sejmu Rzplitej w Warszawie i Sejmu Śl. zawieszamy niniejszem WPana w urzędowaniu jako prezesa Stowarzyszenia Właśc. Nieruchomości w Kochłowicach, a równocześnie zawiadamiamy, że tymczasowe kierownictwo Stowarzyszenia do wyjaśnienia sprawy względnie wyboru nowego prezesa poruczamy zastępcy WPana p. Janowi Skrzypcowi.

Pieczęć okrągła Zrzeszenia — Z poważaniem Zarząd: (—) Łabuś

Komentarze zbyteczne.

Ś. p. Wiktor Kulerski



We wczorajszym numerze „Orędownika" donosiliśmy już o zgonie ś. p. Wiktora Kulerskiego, redaktora i wydawcy gazety grudziądzkiej. Śmierć ś. p. Wiktora Kulerskiego, b. członka komisji deliminacyjnej i senatora, wywołała powszechny żal. Ze ś. p. Wiktorem Kulerskim schodzi z tego świata Polak, który około uświadomienia narodowego najszerszych warstw robotniczych Wielkopolski i Pomorza położył wielkie zasługi. Zostawszy senatorem, ś. p. Zmarły występował niejednokrotnie z nieustraszoną odwagą, nazywając po imieniu to, co było w Polsce złe, a szczególnie politykę złudzeń wobec Niemiec. — Na trumnę ś. p. dr. Kulerskiego sypie się dziś wolna pomorska ziemia. Że jest ona wolna, jest w tem część zasług ś. p. Zmarłego. Za to należy mu się cześć nawet od przeciwników. R. i p.

Precz z pośrednictwem Żydów

Śląsk oczekuje kupców i handlarzy Polaków

Chorzów, 20. 9. Znane jest pośrednictwo Żydów we wszystkich dziedzinach handlu polskiego. Szczególnie dotkliwie odczuwa je wieś polska w Małopolsce, województwach centralnych i na kresach wschodnich, gdzie handel produktami rolnemi, bydłem, drobiem i nabiałem znajduje się prawie wyłącznie w rękach brodatych i niechlujnych Żydów, wykorzystujących w haniebny sposób i tak już zubożałą ludność rolniczą Polski.

Towar wyprodukowany ciężką pracą polskiego chłopa, skupowany przez Żydów wędruje do żydowskich handlarzy hurtowników, którzy następnie z grubym zarobkiem dostarczają go do miast względnie ośrodków przemysłowych. Poważnym odbiorcą względnie konsumentem produktów spożywczych jest ludność okręgu przemysłowego Górnego Śląska.

I tutaj handel nabiałem i drobiem coraz silniej opanowany jest przez napływających Żydów — zaś dostawcami tych artykułów w lwiej części są Żydzi. Obecnie, kiedy wieś polska, widząc niebezpieczeństwo grożące nam ze strony żydowskiej, budzi się z letargu, kiedy młodzi działacze narodowi chwytają się najskuteczniejszego sposobu walki z zalewem żydowskim, zakładając własne placówki handlowe, które z powodzeniem wypierają Żydów, jest czas, by produkty wsi polskiej kierowane były do polskich detalicznych sprzedawców wprost, z wykluczeniem zbędnego pośrednictwa żydowskich hurtowników.

Skorzysta na tem i chłop polski i konsument. Zajęcie znajdzie bezrobotny Polak — narodowiec, wychowany w twardej szkole Obozu Narodowego, świadomy szermierz idei w walce o odżydzenie handlu polskiego.

By umożliwić nawiązanie kontaktu narodowcom z dzielnic rolniczych Polski, którzy zajęliby się skupem masła wiejskiego, jaj i drobiu po wsiach, które te artykuły przesyłaliby następnie do drobnych handlarzy narodowców na Śląsku, prosimy kierować zapytania pod adresem: „Orędownik" — Chorzów IV, ul. 3-go Maja 29. Telefon 403-47.

Dodać należy, że odbiorcy na Śląsku, którzy pragną nawiązać stosunki handlowe, należność regulować będą gotówką przy odbiorze towaru z kolei. Mamy nadzieję, że apel nasz wyda wkrótce pożądane rezultaty. Zatem do pracy nad odżydzeniem handlu polskiego.

Prosimy o przedruk wszystkie polskie pisma narodowe.

Nawoływanie do bojkotu wyborów nie jest przestępstwem

Grudziądz, 19 września

Przed sądem grodzkim w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Radzynie w powiecie grudziądzkim odbyła się w środę, dn. 18 bm., rozprawa przeciwko sekretarzowi zarządu grodzkiego Str. Nar. w Grudziądzu red. Antoniemu Czerwińskiemu, który był oskarżony o wzywanie ludności na wiecu w lipcu br. do niegłosowania w wyborach sejmowych. Prokurator oskarżył red. Czerwińskiego z art. 165 kodeksu karnego o „nawoływanie do nieposłuszeństwa wzgl. przeciwdziałania ustawom i rozporządzeniom władz".

Sprawę sądził sędzia grodzki Kryże, bronił oskarżonego prezes Stronnictwa Narodowego adw. Sergot z Grudziądza.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy i wysłuchaniu przemówienia obrońcy ogłosił wyrok, uniewinniający osk. red. Czerwińskiego całkowicie od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku sąd podzielił w zupełności stanowisko obrony i zaznaczył, że bojkot wyborów i nawoływanie do tego bojkotu nie jest żadnem przestępstwem i nie jest karalne, gdyż i udział obywateli w głosowaniu nie jest obowiązkiem ustawowym, jak obowiązek płacenia podatków i służby wojskowej, lecz uprawnieniem, z którego obywatele mogą korzystać według swej własnej woli. (cz)

Parcelacja polska na Pomorzu

W ciągu 15 lat rozparcelowano 393 majątki o obszarze 60 tys. hektarów

Świecie, 20. 9. — Armja osadnicza na Pomorzu rośnie, przybywają nowe osady, nowe warsztaty rolne. Na Pomorzu spotykamy dziś kilka rodzai parcelacji. Nasamprzód należy wspomnieć o parcelacji, jaką jeszcze w okresie przedwojennym dokonywano na naszych zaborcy, zabierając Polakom majątki, na które po wybudowaniu osad sprowadzali kolonistów Niemców.

Dziś wielka część tych osad znajduje się w rękach polskich, choć nie brak sporej liczby osadników Niemców, pozostałych tu z czasów zaborczych.

Poza osadnictwem z czasów przedwojennych mamy też, już z nowszych lat, osadnictwo z parcelacji prywatnej, które dziś znajduje się w fatalnych warunkach gospodarczych.

A teraz kilka słów o parcelacji rządowej z minionych 15 lat rządów polskich na Pomorzu. Trzeba tu podkreślić, iż tej dziedzinie zrobiono dużo w naszej dzielnicy, bo oto w 15 latach rozparcelowano aż 393 majątki o łącznym obszarze około 60.000 hektarów, na którym powstało ponad 4.000 samodzielnych warsztatów rolnych.



W bieżącym sezonie przeprowadza się parcelację na 31 majątkach w rozmaitych powiatach Pomorza, gdzie kosztem blisko 4 miljonów złotych buduje się około 1 500 budynków na blisko 500 osadach.

Pomarańcze hiszpańskie w Łodzi

Łódź, 20. 9. W przyszłym tygodniu nadejdą do Łodzi pierwsze w tym sezonie transporty pomarańcz hiszpańskich. Ceny tych pomarańcz będą utrzymane na tej samej wysokości co w roku ubiegłym.

Ma to duże znaczenie nietylko dla konsumentów pomarańczy, ale wogóle dla wszystkich kupujących jakiekolwiek owoce. W poprzednich latach bezpośrednio po ukończeniu owocobrania, krajowe owoce nagle podskakiwały w cenie tak, że krajowe jabłko średniego gatunku w grudniu było dostępne tylko dla zamożnych osób.

Ta zwyżka cen wywołana była sztucznie przez hurtowników. Cały hurtowy handel owocami w Polsce opanowany był wyłącznie przez Żydów, którzy w ten sposób drogą umowy wyzyskiwali konsumenta i uniemożliwiali szerokim rzeszom spożywanie tak ważnego dla zdrowia produktu, jakim są owoce. Obecnie, gdy pomarańcze kosztują niewiele ponad złoty za kilogram, owoce krajowe muszą być sprzedawane przeciętnie poniżej złotówki, a więc prawie o połowę taniej, niż poprzednio. Rolnik na tej zniżce cen krajowych owoców w zimowych miesiącach nic prawie nie traci, gdyż i poprzednio hurtownicy-Żydzi, kupując jesienią owoce od właścicieli sadów, płacili ceny minimalne, a cały zysk osiągany zimą chowali do własnej kieszeni.

Między innemi to również jest powodem tak zaciekłej kampanji, prowadzonej w ubiegłym roku przez żydowski hurt przeciwko hiszpańskim pomarańczom.

Wrzesień
21
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Suchy dn., Mateusza ap.
Niedziela: Maurycego m
Kalendarz słowiański
Sobota: Bożydara
Niedziela: Zelimira
Słońca: wschód 5,35 zachód 17.55
Długość dnia 12 g. 20 min
Księżyca: wschód 23,43 zachód 15,28
Faza: 6 dzień przed nowiem.

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i administracji 173-55
Piotrkowska 91
Godziny przyjęć dla interesentów
od 10–12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Koprowskiego Nowomiejska 45. Prawkowskiej Brzezińska 56. Rozenbluma. Śródmiejska 21 (żydowska) Bartoszewskiego. Piotrkowska 95. Skwarczyńskiego. Katna 54. Czyńskiego. Rokiemska 53.

Pogotowie — tel. 102-90.
Straż ogniowa — tel. 8.

TEATRY ŁÓDZKIE

Teatr Miejski — O godz. 4 popol. „Warszawianka" i „Sędziowie". O godz. 8.30 „To więcej niż miłość".

Teatr Popularny — „Skalmierzanki" — o godz. 8,15.

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „A. B. C. miłości".
Grand Kino — „Bengali".
Corso — „Kryjówka szczęścia".
Capitol — „Niedokończona symfonja".
Czary — „Niebieskie ptaki";
Mewa — „Symfonja życia".
Miraż — „Jestem zbiegiem".
Mimoza — „Nowi ludzie".
Oświatowy — „Maskarada".
Ludowy — „Dziewczęta w mundurkach".
Przedwiośnie — „Kwiaciarka z Prateru".
Palace: — „Syn marnotrawny".
Rakieta — „Chłopcy z placu boju".
Stylowy — „Noc cudów".
Zachęta — „Miljon na ulicy".

KOMUNIKATY

„Ilustrację Polską" w Łodzi można nabyć w kioskach i wprost w Ekspozyturze, Piotrkowska 91 tel. 173-55. Prenumerata kwartalna wynosi tylko 4 zł, miesięczna 1,50 zł (z odbiorem na miejscu).

Ostatni numer (38-my) „Ilustracji Polskiej" przynosi m. in.: Jak mieszkać? Polski transatlantyk w Gdyni. Zawody balonowe w Warszawie. Łódź buduje podziemne rzeki i jeziora, oraz różne ciekawe aktualności ze świata i z kraju. Numery okazowe wysyłamy na żądanie.

Z Teatru Miejskiego. W sobotę interesująca 3 aktowa sztuka pisarza węgierskiego Bus Feketego p. t. „To więcej niż miłość".

W sobotę dwa przedstawienia dla młodzieży szkolnej. Dane będą dwa arcydzieła Stanisława Wyspiańskiego „Warszawianka" i „Sędziowie" opracowane z wielkim pietyzmem przez J. Leśniewskiego i H. Szletyńskiego.

Pokaz ogrodniczy. Staraniem Woj. Zw. Ogrodniczego w Łodzi odbędzie się „Jesienny Pokaz Ogrodniczy". Na „pokazie" reprezentowane będą działy: kwiaciarski, owocarski i pszczelniczy. Miłą atrakcją „pokazu" będzie głosowanie publiczności na najpiękniejszy kwiat. Głosowanie odbędzie się za pomocą kartek, wrzuconych do specjalnie na ten cel, umieszczonej skrzyneczki. „Pokaz" odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 89 i trwać będzie przez 3 dni t. j. 21, 22 i 23 bm. otwarcie w sobotę 21 o godz. 11 rano.

NOTUJEMY

Inowacja. Z dniem wczorajszym nowy urząd pocztowy Łódź XI. przy ulicy Piotrkowskiej 135 czynny jest od godz. 7 rano do 9 wieczorem bez przerwy. Inowacja ta wprowadzona została dla wygody publiczności. W najbliższym czasie nastąpi otwarcie nowego urzędu pocztowego Łódź XII na placu Wolności.

Szkoły powszechne. Wydział budownictwa przystąpił do budowy dwóch gmachów dla szkół powszechnych. Jeden gmach stanie przy ulicy Sierakowskiego. Będzie on wykończony na dzień 1 września 1936 roku i posiadać będzie 14 klas. Drugi gmach stanie u zbiegu ulic Olsztyńskiej i Mickiewicza, na Bałutach. Będzie on wykończony na dzień 1 września 1937 roku i posiadać będzie 30 sal szkolnych.

Z literatury regionalnej. Ukazała się w druku niewielka broszurka p. t. „Boruta — podania"; wybrał i poprzedził wstępem Z. Hajkowski, cena 30 gr. Jest to wydawnictwo Łódzkiego Obywatelskiego Komitetu ratowania archikolegjaty w Tumie. Wydawnictwo to ma podwójny cel: zasilić fundusze na odnowienie starożytnej świątyni w Tumie, a następnie spopularyzowanie podania o Borucie. Spisane w swoim czasie znajdują się one obecnie w książkach i wydawnictwach wyczerpanych, a zatem niedostępnych dla dzisiejszych czytelników, którzy pod wpływem zainteresowania, jakie ostatniemi czasy budzi Łęczyca, radziby poznać figle sławnego lokatora podziemi zamku łęczyckiego. Tej potrzebie czyni zadość omawiana książeczka, która powinna znaleźć licznych czytelników i z tego jeszcze względu, że przy niskiej cenie odznacza się bardzo staranną szatą zewnętrzną, tekst zaopatrzony jest w objaśnienia rzeczowe i historyczne, a nadto całość zdobi ilustracja M. S. Andriollego.

Z zebrania Stow. Kupców i Przemysłowców w Łodzi. W dniu 15 bm. odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie Stow. Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi przy ul. Kilińskiego 145, w obecności 150 osób. Na posiedzeniu omawiany był projekt Cechu Piekarskiego, wymierzony przeciwko kupiectwu, a szczególnie mniejszym sklepom, których w Łodzi mamy około 5 tysiecy. Projektodawcy z Cechu operując nieścisłemi danemi, doszli do wniosku, że sklepiki, pobierając do 25 procent nadwyżki na pieczywie, niepomiernie podrażają pieczywo i prowadzą sprzedaż w warunkach niehigjenicznych. Gdyby Cech otworzył kilkaset lub nawet kilka tysięcy sklepów, dałby temsamem zajęcie odnośnej ilości setek lub tysiącom ludzi. Zebrani stwierdzili, że pieczywo sprzedawają po cenach urzędowych t. j. po tych samych co i piekarnie, a niejednokrotnie nawet niżej tych cen. Sklep otrzymuje 10 procent na chlebie, który jest podstawowym artykułem, i dodając do tego jeszcze opodatkowanie, trudno mówić, by zysk ten był nadmierny. Jednostronny jest również pogląd na zatrudnienie nowych rzesz pracowników, z jednej strony bowiem zatrudniłoby się pewną, niewielką zresztą ilość pracowników — z drugiej dobiłoby się kilka tysięcy placówek kupieckich, które i tak wegetują w opłakanych warunkach i na które pomimo kolosalnych podatków skierowany jest koncentryczny atak: ze strony piekarzy, mleczarzy a nawet rzeźników. Wobec powyższego mamy nadzieję, że Cech Piekarzy dla utrzymania i nadal poprawnych stosunków względem swoich odbiorców, t. j. sklepów, zaniecha ryzykownych eksperymentów, które mogłyby wywołać niepożądaną reakcję i uderzyć w samych twórców tego projektu.

Z zebrania Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi. Staraniem p. p. Edwadra Müllera i Henryka Krzemińskiego w dniu 7 b. m. odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie Stow. Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Łodzi. Zorganizowanie tego stowarzyszenia stało się konieczne, czego najlepszym dowodem jest gromadne interesowanie i zapisywanie się na członków. Podobno organizacja istniała przed wojną światową w Łodzi i dała miastu szereg wybitnych i o wysokiej etyce handlowej kupców do dziś jeszcze przodujących i świecących przykładem współczesnej generacji. Stowarzyszenie jest czysto zawodowe i ma na celu obronę interesów oraz wychowywanie w etyce jako kupca obowiązuje, dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i powagi polskiego handlu. Kupców ze wszystkich branż, dotąd niezapisanych prosi się o zgłaszanie do sekretarza Stow. p. H. Krzemińskiego ul. Nawrot 36 m. 8 (piątki i soboty) w godz. od 16-ej od 18-ej.

KRONIKA SĄDOWA

Dowcipny kamienicznik. W domu przy ul. Siewnej 31 stanowiącym własność Zbigniewa Lasonia, zamieszkiwali Aniela Turkot wdowa z dwojgiem dzieci oraz Jan Miłosz z rodziną. Z powodu niepłacenia komornego, Turkotowa i Miłosz mieli być eksmitowani i wyrok został już wydany. Lasoń nie chcąc czekać na ostateczny wynik odwołania złożonego przez eksmitowanych w dniu 12 lutego br. zerwał dach nad mieszkaniami obu rodzin, a ponieważ akuratnie pogoda była dżdżysta, poczem nastąpił mróz, przeto eksmitowani zmuszeni byli wynieść się. Lasonia pociągnięto do odpowiedzialności za samowolę. Sąd grodzki skazał „pomysłowego" właściciela domu na 1 mies. aresztu. (k)

Za pracę w niedzielę. Referat karny przy Inspektoracie Pracy ukarał czterech piekarzy żydowskich za zatrudnianie pracowników w niedzielę na kary po 150 zł grzywny oraz 5 dni aresztu. (k)

6 miesięcy więzienia za okrzyki antypaństwowe. Sąd okręgowy z Piotrkowa Tryb. na swej sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. rozpatrywał w tych dniach sprawę Kazimierza Sobczaka w miejscu, prezesa Związku Chemicznego w Tomaszowie, znanego ze swych sympatyj komunistycznych. Sobczak oskarżony został o to że w dniu 1 maja rb. w czasie przemarszu przez ulice miasta pochodu socjalistycznego wznosił wrogie Państwu Polskiemu okrzyki. Takież same okrzyki w parę dni potem wznosił Sobczak na zebraniu Stronnictwa Narodowego, jakie odbywało się w osadzie Kaczka pod Tomaszowem. Sobczak wówczas został aresztowany i decyzją sądu osadzony w więzieniu. Sprawa jego, jak zaznaczono znalazła się na wokandzie w dniu onegdajszym. Po dłuższej rozprawie i przesłuchaniu całego szeregu świadków sąd wydał wyrok mocą którego Sobczak skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Półtora roku więzienia za zniewolenie. W tych dniach sąd okręgowy z Piotrkowa Tryb. na sesji wyjazdowej w Tomaszowie Maz. rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę zamieszkałego w osadzie Kaczka pod Tomaszowem, Antoniego Wilkoszewskiego, lat 35, oskarżonego o zniewolenie służącej 16-letniej Marjanny Cukier. Wilkoszewski przyjął dziewczynę w charakterze niańki do swego dziecka i w czasie nieobecności żony miał rzekomo dopuścić się na niej gwałtu. Dziewczyna złożyła skargę na posterunku P. P. w osadzie Kaczka, który przeprowadził odpowiednie dochodzenie. Wilkoszewski został zatrzymany i w tych dniach stanął przed sądem okręgowym. Sąd po przeprowadzeniu rozprawy wydał wyrok skazujący **Wilkoszewskiego na półtora roku więzienia.**

KRONIKA WYPADKÓW

Samobójstwo. W mieszkaniu własnem przy ul. Modrej 5 w celach samobójczych zatruł się sublimatem 60-letni Andrzej Kartas. Desperata w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku były nędza i brak pracy. (k)

KRONIKA POLICYJNA

Krewki dozorca. W bramie domu przy ul. Tureckiej 3 dozorca domu Stanisław Chucel wszczął awanturę z powracającym w nocy lokatorem Zdzisławem Szczypiorskim, który nie chciał mu zapłacić za otwarcie bramy. Dozorca łomem uderzył lokatora, powodując pęknięcie czaszki. Rannego odwieziono do szpitala. (k)

Cuchnąca fabryka. Władze budowlane obecnie zajmują się kwestją spalarni szmat przy ul. Zakątnej 57. Na posesji tej mieści się fabryka przeróbki szmat, przyczem odbywa się tak zwane karbonizowanie szmat z towarów mieszanych, polegające na wypalaniu w kwasach żrących nici bawełnianych, tak, że pozostaje czysta wełna. Wydobywające się ze spalarni przez niski komin opary, z tej racji że pochodzą z ciężkich kwasów, opadają w dół i zatruwają powietrze. Obecnie mają być przeprowadzone badania i w rezultacie spalarnia szmat albo zostanie usunięta albo też musi być zaopatrzona w odpowiednie urządzenia, by opary i gazy nie wydostawały się i nie zatruwały powietrza w okolicy. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Wykończanie nowej autostrady. Wobec przyznania Łodzi przez Fundusz Pracy kredytów w wysokości 150 000 zł budowa wielkiej autostrady na trasie Łódź — Łagiewniki będzie ukończona w roku bieżącym. Autostrada posiadać będzie na całym odcinku kostkę mozaikową. Przed kilku dniami rozpoczęto prace nad połączeniem nowej szosy z drogą strykowską. Droga z Łodzi do Warszawy zostanie skrócona w ten sposób o 37 km. Oddanie do użytku autostrady nastąpi w dniu 10 listopada br.

Nowy most kolejowy. W tych dniach zarząd miejski otrzymał z ministerstwa komunikacji 200 000 zł. Kwota ta przeznaczona zostanie na budowę mostu kolejowego, łączącego ul. Tramwajową i Wysoką. Nareszcie zniknie niewygodny tunel który od szeregu lat łączy te ulice. W tunelu tym trzeba było cały czas iść w pozycji zgarbionej, ponadto środkiem tego tunelu przepływał ściek, czyniąc przejście to nadzwyczaj przykrem. Już wiosną przyszłego roku zacznie się układanie przęseł mostu. Pracami temi, które rozpoczęte zostały w dniu wczorajszym kierować będzie osobiście naczelnik inż. Rybołowicz.

Żydowski „bojkot" niemieckich towarów. W ciągu ostatnich kilku tygodni na łódzkim rynku galanteryjnym można było zaobserwować masowy napływ galanteryjnych artykułów niemieckich na łódzki rynek. Jest to objaw o tyle wyjątkowy że, jak wiadomo, od kilku lat już polski a szczególnie łódzki rynek galanteryjny uniezależnił się od produkcji zagranicznej. Należy podkreślić że obecny masowy zbyt artykułów niemieckich w Łodzi dotyczy przedewszystkiem przędzy do robót ręcznych oraz nici, a więc tych dwóch artykułów naszego przemysłu galanteryjnego, których produkcja dopiero od niedawna rozwinęła się. Największym w chwili obecnej eksporterem powyższych artykułów na nasz rynek jest firma niemiecka Schuerer, które to artykuły formalnie zasypały wszystkie prawie sklepy hurtowe i detaliczne na ulicy Nowomiejskiej, gdzie jak wiadomo, mieści się główny ośrodek łódzkiego handlu galanterją. Poza bezpośredniemi konsekwencjami gospodarczemi w postaci nowych trudności w polskim przemyśle włókienniczo-galanteryjnym ma to jeszcze osobliwy posmak polityczny. Oto firmy wprowadzające na łódzki rynek wyroby niemieckie są wyłącznie firmami żydowskiemi. Również detaliści lansujący towary importowane z Niemiec rekrutują się przedewszystkiem z pośród Żydów. Tak praktycznie wygląda „żydowski bojkot!"

Projekty nowych zakładów. Onegdaj urząd przemysłowy I instancji zatwierdził 7 projektów nowych zakładów przemysłowych: 1 wytwórni przyborów dentystycznych i chirurgicznych, 1 tkalni, 1 fabryki gilz, 1 wytwórni cukierków i chałwy, 1 fabryki pończoch i 3 drobnych warsztatów.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszej giełdzie notowano: żyto 13.50 do 13.75, pszenica 18.75—19.25, jęczmień przemiałowy 14.50—15.00; owies zbierany 15.50 do 16.50, owies jednolity 16.00—16.50, mąka żytnia 65 proc. 20.00—21.00, mąka żytnia 60 proc. 21.00 do 22.00, mąka pszenna Ia 31.00—33.00, mąka pszenna Ib 29.50—31.50, mąka pszenna Ic 28.50 do 29.50, mąka pszenna Id 27.00—28.00, mąka pszenna Ie 26.00—27.00, otręby pszenne 8.25 do 8.50, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby grube 8.50 8.75, rzepik 38.00—39.00, makuch lniany 16.50 do 17.50, makuch rzepakowy 14.50—15.00, groch Victoria 29.00—31.00, śrót Soja 19.50—20.50, mak niebieski 45.00—47.00, **rzepik 36.00—37.00. Usposobienie spokojne.**

Na srebrnym ekranie

W wiedeńskiej kawiarence
Kryjówka szczęścia

Kino „Corso"

Na obecny program w „Corso" składają się dwie komedje — wiedeńska i amerykańska. — Dają one widzowi prócz miłego zadowolenia łatwą możność porównania tych dwóch tak różnych typów komedyj, tem trafniejszego porównania, że obie słusznie mogą pretendować do najlepszych obrazów w swoim rodzaju.

„W wiedeńskiej kawiarence" główną rolę gra Sakaly — ogromnie typowy dla wiedeńskiego folkloru i sympatyczny. O artyście „sympatyczny" mówi się zazwyczaj wówczas, gdy trudno znaleźć jakieś lepsze określenie, natomiast Sakaly naprawdę jest sympatyczny — to nie przeciętny niedołęga bawiący widza swemi niepowodzeniami, lecz inteligentny, obrotny i miły człowiek, którego szczęściem, czy nieszczęściem jest nadmiar dobrego serca. Plejada komików ekranu: Chaplin, smutny Buster, „Haroldek" itd. wszyscy oni są w większym lub mniejszym stopniu niedorajdami i osiągają zamierzony cel dzięki szczęśliwemu przypadkowi, natomiast Sakaly osiąga zamierzony cel naturalnie i logicznie, a pozorna odrobina niedołęstwa polega na typowej dla przeciętnego mieszczucha wiedeńskiego dobroduszności. Tym razem celem Sakaly'ego jest zrobienie z dwóch miłych urwisów ludzi solidnych, gdy to osiąga, odchodzi swoją drogą, pozostawiając ich na pastwę zdobytego szczęścia...

„Kryjówka szczęścia" to bardzo dobrze zrobiona komedja na tle życia gangsterów. Reżyserja bez zarzutu, wykonanie na wysokim poziomie, główne role obsadzone przez popularnego Montgomery i dobrą wykonawczynię naiwnych ról O'Sulliwan. Akcja rozgrywa się w nocnych restauracjach wielkiego miasta, aby nagle przenieść się na głuchą wieś. Odrobina sentymentu, ale bez ckliwości, trochę morału, ale bez nudy i wiele humoru bez przesady.

Słowem program bardzo udany. m-t

W kilku słowach

Starostwo grodzkie skazało Marjana Magdziarza z Antoniewa-Stoków i Mieczysława Kostrzewskiego na jeden miesiąc aresztu, przyczem obu niezwłocznie osadzono w areszcie. — Oskarżeni oni byli o to, „jakoby zatrzymani zostali na gorącym uczynku napadu na sklepy żydowskie i oblewaniu towarów płynami.

*

W sądzie grodzkim odpowiadał Chil Sternfeld, żyd, właściciel składu manufaktury przy ul. Nowomiejskiej 41. Podczas badania ksiąg stwierdzono, że obroty są znacznie wyższe od wykazanych w księgach. Okazało się, że prowadził on podwójne księgi, jedną dla siebie, a drugą dla izby skarbowej. Sprawa wydała się przez to, że wpisał pozycję prawdziwą do księgi skarbowej. Sternfeld „obniżył" wymiar podatku na jeden miesiąc o kilka tysięcy złotych. Sąd skazał Sternfelda na 6 miesięcy aresztu.

*

15 maja br. w czasie żałoby po zgonie śp. marszałka Józefa Piłsudskiego portret wystawiony przy ul. Piotrkowskiej 11 znajdujący się w podchmielonym stanie emigrant rosyjski Kornijenko zniszczył uderzeniem pięści, a następnie zaczął po rosyjsku wymyślać. Kornijenkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Przed sądem tłumaczył się on, że upił się z żalu po śmierci śp. Piłsudskiego i nie wie, co dalej czynił. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

*

Do urzędu wojewódzkiego w Łodzi przybył prezydent Piotrkowa p. Fiszer, celem podjęcia starań o dodatkowe kredyty do prowadzenia robót sezonowych, albowiem z powodu braku funduszów musiano zwolnić 700 robotników sezonowych. Narazie prezydent Fiszer nie otrzymał odpowiedzi. Równocześnie jednak do Piotrkowa wysłany został wojewódzki inspektor Szer.

*

Na terenie majątku Kobiele, gajowy Tadeusz Gaciak przychwycił kłusownika Tadeusza Świerczyńskiego, młynarza z sąsiedniej wsi Dmenin. Świerczyński uprawiał zawodowo kłusownictwo. Świerczyński postrzelił Gaciaka w klatkę piersiową, kładąc go trupem na miejscu. Zabójcę osadzono w więzieniu.

*

Przy ul. Narutowicza 31 w mieszkaniu Żyda Fleka policja podczas rewizji zatrzymała 35-letniego Antoniego Wasilewskiego, bez stałego miejsca zamieszkania. Okazało się, że Wasilewski — zawodowy sutener — sprowadzał młode dziewczyny, które zniewalał przy użyciu siły, a następnie zmuszał od uprawiania nierządu. Wasilewskiego zatrzymano na skutek zeznań jednej z poszkodowanych. Drugi jego pomocnik zdołał umknąć. Wasilewskiego osadzono w więzieniu.

*

W Łodzi proklamowany został strajk stolarzy czeladników, którzy stosują teror wobec czeladników nieprzerywających pracy. Teror taki stosowany jest przez czeladników żydowskich, którzy wciągnęli do lokalu związkowego przy ul. Ogrodowej 9 Tojwela Wolańskiego, gdzie go obito, tak że musiał się ratować ucieczką. Policja wdrożyła dochodzenia przeciwko terorystom. Strajkuje nadal ponad 5000 osób.

KRONIKA KALISZA

Prezes sądu apelacyjnego w Kaliszu. W związku z przystąpieniem do generalnego remontu sądu okręgowego, do Kalisza przybył prez. sądu apelacyjnego w Poznaniu, p. Syszko.

Wystąpienie leadera B. B. Po wyborach do Sejmu i Senatu wystąpił z rady grodzkiej B. B. prezes tejże, p. dr. Karol Niepokojczyck, jeden z założycieli B. B. na terenie m. Kalisza.

Bezczelność żydostwa kaliskiego. W posesji nr. 17, przy Al. Aleksandry Piłsudskiej znajduje się teatr żydowski w ogródku. Przedstawienia żydowskie częstokroć odbywają się tam do północy. Mieszkańcy domów sąsiadujących — przeważnie ludzie pracy — nie mogą w żaden sposób zmrużyć oka, gdyż rozpasane żydostwo urządza tam takie krzyki i tak żydostwo oklaskuje aktorów, **że o śnie do północy nikt nawet marzyć nie może.**

†

Dnia 19 września 1935 r. o godz. 10 rano, zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Wojciech Balcerek

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 22. bm. o godz. 2 po południu z domu żałoby w Baranowie na cmentarz w Krzyżownikach.

W ciężkim smutku pogrążona **rodzina.**

z 11 831

Młynarz

z dwuletnią praktyką po wojskowości, dzielny fachowiec poszukuje posady od zaraz lub później. Zgłosz. Andrzej Mela, Goraj, poczta Lubosz k./Czarnkowa. ng 15 127

Ucznia

do biura techniczno-handlowego z wykształceniem w zakresie szkoły wydziałowej lub 4 klasy gimnazjum przyjmiemy. Zgłoszenia pisemne z życiorysem i odpisami świadectw. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. „Strzała". Zakłady Elektrotechniczne, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 20. zdg 45 699

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: **1-łamowy milimetr 30 groszy.**

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2 745, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,15.

1. DOMY-PARCELE

Willa

8 ubikacji, 10 minut od tramwaju gotówka 10 500. Zgłoszenia: Hrovatić, Poznań, Wielkie Garbary 20. zd 45 754

Dom

nowy, ogród 1217 m² 4× pokój kuchnia, dochód 720, cena 12 000. „Jur", Piekary 26, Poznań. zd 45 852

Dom

masywny, chwilowo nie zajęte mieszkanie, wielki ogród i skład dobrem położeniu od zaraz na sprzedaż. Oferty Robert Ronschke, Zduny, pow. Krotoszyn, ul. Mickiewicza 186. zd 45 862

Dom

nowy, dochód 1300, cena 12 000, wpłaty 8000, reszta amortyzacja. Jaśkiewicz, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 27 — 13. zd 45 938

Domy nowe

3 ubikacje, morga ogrodu 3800, 6 ubikacyj ogrodem 6500, Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 45 883

Kamienica

nowobudowana dwumorgowym ogrodem, cena 19 000 złotych — wpłaty 15 000. Bloch, Poznań, Alej Marcinkowskiego 15. zd 45 962

Kamienica Poznaniu komfortowa

dochód 14 000, cena 105 000, wpłaty 70 000. Oferty kupujących do Orędownika, Poznań zd 45 972

Okazja

Dom nowy, 5 mieszkań, dochód 1400, cena 9000, sprzeda śpiesznie Dom Zleceń, Poznań, Wrocławska 22. zd 45 978

2. PIENIĄDZE

Pięć

do sześć tysięcy poszukuję na kamienicę, pierwsza hipoteka, adres wskaże Orędownik, Gniezno 147. ng 15 203

Hurtownia

mąki zaprowadzona przyjmie wspólnika. Sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 756/7

7. SPRZEDAŻE

45 pszennej zabudowania, inwentarze

kompletne przy Poznaniu, okazyjnie, śpiesznie sprzedam. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zd 45 157

Samochód

Chevrolet 4 cylindr. limuzyna w dobrym stanie korzystnie do sprzedania. Zgłosz. Orędownik Poznań zd 45 467

40

mórg buraczanej pszennej blisko Poznania 12 000, wpłata ugodowa. Chudzicki, Poznań, Górna Wilda 139 — 24. zd 45 530

10

mórg pszenno-żytniej, 10 klm. od Poznania, 15 minut stacja, kościół. Adres Orędownik, Poznań zd 45 529

Narzędzia kowalskie

komplet na dwa ogniska dobrze utrzymane sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 687/8

52 ziemi pszennej

dom masywny pod dachówką inwentarzami, żniwami 8500 sprzeda Ratajczak, Poznań, Jezuicka 12. zd 45 884

Resztówka

128 budynkami, żywym martwym inwentarzem wpłaty 20 000, reszta 10 lat, średzkim. Marcin Łopatka, Środa zd 45 935

Warsztat kowalski

dobrze zaprowadzony z narzędziami w Poznaniu, dobrze położony sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 691/2

Dom

masyw. dwupiętrowy

15 ubikacyj

ogród, skład, chlewy 12 000 wpłaty 6 000zł. Mindler, Krotoszyn, Piastowska 12. zd 45 601

Dom

piętrowy interesem, wieś kościelna, ziemia, stodoła, chlew tanio 8 300. Właściciel Filipiak, Sołectwo, Witaszyce, Jarocin. zd 45 770

Dom

nowy ½ morgi ogrodu owocowego sprzedam za 2 700. Mosina, Rynek 16, restauracja. zd 45 802

Willę

sześć pokoi, ½ morgi ogrodu 5 500 sprzedam. Kaleta, Puszczykówko Kiosk. zd 45 801

Siedemdziesiąt mórg drenowanych, budynki welbowane

nadkompletnym inwentarzem — przy stacji 17 500, wpłaty 13 000 złotych Stawski, pl. Sapieżyński 10 b. Poznań. zd 45 958

10. MAJĄTKI

50 pszenno buraczanych przy Poznaniu

inwentarzami, cena 21 000, wpłaty 12 000. Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20, Poznań. zd 45 973

Majątki

kamienice, domy, gospodarstwa polecam na sprzedaż oraz poszukuje dla reflektantów. Wł. Adamski, Wrocławska 13. zd 45 446

11. KUPNA

Dom

mniejszy z ziemią 2000 kupię. — Oferty Orędownik, Poznań zd 45 845

Wygniatarkę

(Kneter) i podgrzewacz używany w dobrym stanie kupię. Oferty Orędownik, Poznań zd 45 933

18. DZIERŻAWY

Dwieścieczterdzieści buraczanych, zabudowaniami nadkopletnemi inwentarzami

od Niemca 12 lat, objęcie 9000. — Stawski, pl. Sapieżyński 10 b. — Poznań. zd 45 959

programy radjowe

WARSZAWA

Niedziela, dnia 22 września.

9,00 sygnał czasu; **9,03** „Gazetka rolnicza"; **9,15** muzyka; **9,40** dziennik; **9,50** program; **10,00** nabożeństwo; **12,15** poranek muzyczny; **13,00** słuchowisko; **14,00** „Dodo" — nowela Szulca; **14,20** muzyka salonowa; **15,00** godzina rolnika; **16,00** „Jak się uczył Stephenson" — dla dzieci; **16,15** „Miniatury kwartetowe" z Krakowa; **16,45** koncert chóru; **17,00** muzyka taneczna; **17,40** regjonalna audycja muzyczna; **18,00** „Wesele na Podhalu"; **18,30** słuchowisko: „Dziwny sen pana Łukasza"; **19,00** program; **19,10** koncert i sport; **19,30** muzyka; **19,45** „Co czytać"? **20,00** koncert; **20,45** pisma J. Piłsudskiego; **20,50** dziennik; **21,00** wesoła fala; **21,30** „U Spartan słowiańskich" — feljeton; **21,45** sport w kraju; **22,00** muzyka.

Poniedziałek, 23 września.

6,30 audycja por.; **12,03** dziennik; **12,15** koncert; **13,25** chwilka dla kobiet; **15 15** giełda; **15,30** muzyka lekka; **16,00** lekcja języka niemieckiego; **16,15** muzyka salonowa; **16,45** „Bilans wakacyjny" — skecz; **17,00** „Higjena mieszkania" — pog.; **17,15** „Minuta poezji"; **17,20** S. Prokofjew: Kwintet na flet, obój, klarnet, waltornię i fagot; **17,50** „Wędrówka po pokoju" — pog.; **18,00** pieśni amerykańskie w wyk. J. Kay-Kuczyńskiej; **18,30** opowiadanie dla dzieci; **18,45** muzyka; **19,00** „Skrzynka rolnicza"; **19,10** program; **19,20** koncert; **19,35** sport; **19,50** pog. aktualna; **20,00** muzyka lekka; **20,45** dziennik; **21,00** recital fortepianowy; **21,30** wieczór literacki; **22,00** koncert symfoniczny; **23,05** muzyka taneczna.

KRAJOWE

Niedziela, dnia 22 września.

Katowice — 12,03 nowości ze Śląska; **14,20** orkiestry i chór Juranda z płyt; **15,00** pogadanka „Królowa mórz"; **15,10** wiejska muzyka taneczna z płyt; **15,20** kącik młodzieży; **16,45** śpiewa chór mieszan- „Harmonja" z Mysłowic; **19,00** program; **19,10** sport; **19,20** płyty; **19,25** bery i bojki śląskie; **21,45** sport; **23,05** „Od walca angielskiego do mazura" z płyt.

Poniedziałek, 23 września.

Katowice — 12,15 audycja dla szkół; **13,30** orkiestra taneczna (płyty); **15,15** giełda; **16,00** „Wychowanie fizyczne kobiet" — dialog; **18,30** szkic literacki; **18,45** solo na karnecie (płyty); **19,00** skrzynka ogólna; **19,35** sport; **23,05** płyty.

Niedziela, dnia 22 września.

Kraków — 12,03 przegląd teatralny p. t. „Lord paradoks na cenzurowanem"; **14,20** koncert życzeń z płyt; **15,10** polki i mazurki z płyt; **15,25** pog. „Mieszkanie i kwiaty"; **16,15** kwartet smyczkowy z płyt; **19,00** program; **19,10** płyty; **19,25** sport; **19,30** uwertura Czajkowskiego z „Romeo i Julja"; **21,30** odczyt p. t. „Podróżujemy" — u Spartan słowiańskich; **21,45** wiadom. sport.; **23,05** muzyka popularna z płyt.

Poniedziałek, 23 września.

Kraków — 12,15 ork. Hermana gra dawne i nowe operetki; **13,30** koncert popularny z płyt; **16,15** muzyka współczesna włoska (płyty); **19,00** „Liczebność wojsk w świetle krytyki historycznej"; **19,35** sport; **21,00** rec. fortepianowy; **23,05** płyty.

Niedziela, dnia 22 września.

Lwów — 11.57 muzyka operowa z płyt; **12,03** przegląd teatralny; **14,20** muzyka Straussa, Waldteufla, Ketelbeya i Lannera z płyt; **15,00** skrzynka leśna; **15,15** muzyka ludowa z płyt; **19,00** program; **19,10** płyty; **19,25** sport; **19,30** tanga argentyńskie z płyt; **21,00** „Na wesołej lwowskiej fali"; **21,45** wiadom. sport.; **23,05** muzyka taneczna.

Poniedziałek, 23 września.

Lwów — 13,30 muzyka lekka z płyt; **16,15** piosenka francuska (płyty); **18,30** listy od dzieci; **18,45** romantycy muzyczni płyty); **19,00** „Miasteczko Kosów i jego okolice"; **19,35** sport; **23,05** płyty.

Niedziela, dnia 22 września.

Łódź — 12,03 „Jak żyje tkacz łódzki" rozmowa z robotnikiem; **14,20** koncert życzeń z płyt; **15,20** muzyka lekka z płyt; **15,45** feljeton „Pieszo przez Góry św. Krzyskie"; **17,40** audycja muzyczno-słowna: „Fotografje dźwiękowe z życia Łodzi"; **19,00** program; **19,10** sport; **19,15** płyty; **19,30** kącik humoru i muzyka wesoła z płyt; **21,45** wiadom. sport.

Poniedziałek, 23 września.

Łódź — 13,30 muzyka taneczna — refreny śpiewa Szlemińska i Aston (płyty); **15,12** giełda; **18,30** „Samolotem nad dachami Łodzi" — pog. dla dzieci; **18,45** klasycy niemieccy (płyty); **19,35** sport.

Niedziela, dnia 22 września.

Toruń — 12.03 „Wydawnictwa pomorskie"; **14 20** koncert życzeń; **15,00** pog. rolnicza „Przejście z żywienia pastwiskowego na zimowe"; **19,00** program; **19,10** płyty; **19,25** sport; **19,30** włoscy tenorzy z płyt; **21,45** wiadom. sport.; **23,05** muzyka lekka z płyt.

Poniedziałek, 23 września.

Toruń — 13.30 muzyka lekka z płyt; **15,15** giełda; **16,15** z francuskich oper (płyty); **18,30** rozmowa ze słuchaczami; **18,45** Orłowski gra na ksylofonie; **19,05** wiad. gospodarcze; **19,35** sport; **23,05** płyty.

Niedziela, dnia 22 września.

Poznań — 9,00 z Warsz.; **9,15** muzyka polska z płyty; **9,40** z Warsz.; **9,50** program; **10,00** tr. nabożeństwa z kościoła z katedry poznańskiej. Kazanie wygł. ks. dr. Stanisław Janicki (na wszystkie rozgłośnie R. P.) Po nabożeństwie muzyka z płyt; **11.57** z Warsz.; **12,03** pog. dla dzieci: „O Janku Sobiepanku"; **12,50** z Warszawy; **14.20** koncert życzeń z płyt; **15,00** pog. rolnicza: „Zbiór sortowanie i pakowanie owoców"; **15,10** muzyka z płyt; **15,15** pog. rolnicza: „Gdzie skierować córki gospodarskie po skończeniu szkoły powszechnej"; **15.20** do **18,30** z Warszawy; **19,25** walce i piosenki w wyk. Galli Curci; **19,45 do 21,45** z Warsz. i Lwowa; **21,45** wiadom. sport.; **22,00** z Warszawy; **23,05** muzyka taneczna.

Poniedziałek, 23 września.

Poznań — 6,30 z Warsz.; **7,50** program; **11,57** z Warsz.; **13,30** tańce ludowe i piosenki (płyty); **15.15** giełda; **15.25** z Warsz.; **16.15** najpopularniejsze arje; **16.45** z Warsz.; **17.50** „Wędrówka po pokoju" — pog. na wszystkie rozgł. P. R.; **18.30** skrzynka ogólna; — **18.45** gra Klub Mandolin. „Echo" **19.00** skrzynka rolnicza; **19.10** program; **19.35** sport; **19.40** z Warsz. **23.05** tanga i foxtrotty z płyt.

ZAGRANICZNE

Niedziela, dnia 22 września.

Kw-hausen — 12,00 gra Barnabas Géczi; **14,30** polskie pieśni ludowe (z Warsz.); **15,00** koncert popularny; **17,00** muzyka o szczęściu i miłości; **19,10** muzyka; **20,00** audycja muzyczna; **23.00** muzyka taneczna. **Motala — 20,00** muzyka norweska; **22,00** koncert solistów. **Budapeszt — 20,30** koncert popularny; **23,15** muzyka cygańska. **Beromuenster — 20.00** „Zaczarowany flet" op. Mozarta. **Sztutgart — 20,00** „Pory roku" oratorjum Haydna; **22,30** muzyka taneczna; **0 do 2** koncert. **Wiedeń — 22,25** piosenki; **23,10** muzyka wiedeńska; **0 do 1** muzyka cygańska. **Florencja — 20,40** „Przekleństwo Fausta" poemat symfoniczny Berlioza. **Bruksela— 21,15** „Kraina uśmiechu" opt. Lehara; **22,10** muzyka taneczna. **Lyon i Paris PTT — 20,30** wieczór francuskich oper. **Sztokholm** — p. Motala. **Rzym — 20,40** koncert symf.; **22,30** muzyka taneczna. **Monachjum** — piosenki; **22.30** muzyka taneczna. **Tuluza — 21.00** „Thais". **Londyn — 21,00** muzyka popularna

Poniedziałek, 23 września.

Kw-hausen — 12.00 koncert; **14.00** muzyczne rozmaitości; **16.00** muzyka lekka; **17.00** arje i piosenki; **17.45** rec. skrzypcowy; **19.10** muzyka lekka; **20.10** z Wrocławia; **21.25** koncert popularny; **23.00** muzyka taneczna. **Motala — 21.00** kabaret; **22.00** koncert popularny. **Budapeszt — 20.10** piosenki węgierskie z tow. ork. cygańskiej; **21.40** serenady; **23.00** muzyka taneczna. **Beromuenster — 20.15** koncert Bacha; **21.45** konc. organowy. **Sztutgart — 20.10** koncert nordycki; **22.35** koncert; **0 do 2** wesoła audycja muzyyczna. **Wiedeń 20.15** z Beromuenster — **21.30, 22,10 i 23.10** koncert popularny **23.45 do 1** muzyka taneczna. **Florencja — 20.40** z Beromuenster — **21.15** komedja; **21.55** koncert popularny. **Kolonja — 20.10** „Norma" op. Belliniego z Lipska. — **Lyon — 20.30** „Le Sire de Vergy" op. Terrassa. **Paris PTT — 20.30** komedja. **Sztokholm** — p. Motala **Rzym — 20.40** „Księżniczka z Hollywoodu" opt. Ranzato-Lombardiego. **Monachjum — 20.10** z Wrocławia. **Medjolan** — Florencja. **Tuluza — 21.00** fantazja radjowa; **21.45** „Dzwoneczek pustelnika" op. kom. Maillarta (fragm.) **Londyn — 20.30** „Koanga" op. Deliusa; **23.10** muzyka taneczna. **Wrocław — 20.10** wesoła audycja muzyczna.

Kilka

mórg ziemi, mieszkanie trzypokojowe, stajnia, blisko Poznania, komunikacja, wydzierżawi tanio właściciel. Oferty Orędownik, Poznań zd 45 822

90

mórg pszennej okolica Poznań, inwentarzami, zapasami, wydzierżawi właściciel spowodu objęcia przedsiębiorstwa. Oferty Orędownik zd 45 693

Piekarnia

czynna mieście na prowincji do wydzierżawienia objęcie 800. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 45 936

90 pszenno-buraczanych przy Poznaniu

inwentarzami, zapasami, właściciela, objęcie 5000. Tunel Warszawski, Aleje Marcinkowskiego 20, Poznań. zd 45 974

23 ROZMAITE

Pralnia Chemiczna

i farbiarnia Jana Gradońskiego Zduńska-Wola, Piłsudskiego 16, wykonuje pierwszorzędnie wszelkiego rodzaju garderobę. ng 15 111

Chrześcijańska

wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych w wielkim wyborze. Łódź, Suwalska 7 (przy Napiórkowskiego) Szymańska. n 15 052

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Poszukuję

od 1 lub 15. 10. 35. ojciec licznej rodziny posady woźnego, inkasenta względnie magazyniera, zastaw kaucja bankowa 350 zł, nawskroś uczciwy, sumienny i energiczny. Oferty do Orędownika Poznań zd 45 861

Dziewczyna

uczciwa szuka posady do wszystkiego od 1. 10. Adres: A. Ratajczak, Sieraków, ul. Leśna 10. zd 45 938

Ogrodnik

młodszy, kawaler poszukuje posady od zaraz lub później. M. Kubiaczyk, Duszniki 156, pow. Szamotuły. zd 45 875

Samotna

inteligentna, wiek średni, zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby ewentl. u księdza. Zgłoszenia „Zaraz" Kurjer Poznański Gdynia. ng 15 138

27. WOLNE MIEJSCA

Pomocnik

krawiecki może się zgłosić od zaraz. Mokronowski, Odolanów, — Rynek 3. ng 15 122

Pomocnik

obuwniczy pierwszorzędny na pracę męską na stałe potrzebny zaraz. Pracownia Obuwnicza, Pobiedziska, Kazimierzowska 4 a. zd 45 703

Młodego człowieka

do pracy handlowej gotówka 500 *złotych zaraz przyjmę, pensja, utrzymanie.* Oferty Orędownik, Poznań zd 45 794

Czeladnik

krawiecki potrzebny zaraz. Zgł. Kaślikowski, Damasławek, pow. Wągrowiec. ng 15 255

Pomocnik

tokarsko-ślusarski jako samodzielny potrzebny zaraz. Tadeusz Żygulski, warsztat ślusarsko-mechaniczny, Damasławek pow. Wągrowiec. ng 15 236

Czeladnika

krawieckiego na damską pracę przyjmie Szymański, Jarocin, Wolności 3. ng 15 231

Humor zagraniczny



...pan podobno ośmielił oświadczyć się mojej córce? Czemu się pan przedtem nie zwrócił do mnie?!
— Nie wiedziałem, że pani też mnie kocha...

(Tribuna — Rzym). S. F.

Przedpłata na miesiąc październik 1935 r. włącznie książkowego dodatku powieściowego, w Poznaniu w ekspedycji zł 1,95, w agencjach zł 2.20, z odnoszeniem do domu zł 2.20, na prowincji na pocztach już z odnoszeniem do domu kwartalnie 7,01, miesięcznie 2,34, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 5.00. Przy 7-miu wydaniach tygodniowo kosztuje „Orędownik" miesięcznie 2,35 zł bez odnoszenia do domu. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr, na stronie czwartej 50 gr, na stronie drugiej 60 gr. Przed wiadomościami potocznemi 100 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe (tłuste) 15 gr, każde dalsze słowo 10 gr. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, i do wydań niedzielnych i świątecznych do godz. 10.15 rano. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny **Andrzej Trella z Poznania.** — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie p. Antoniego Leśniewicza w Poznaniu. — Niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych z datą na dzień następny.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna Poznań, św. Marcin 70.

Telefony: 44-61, 14-76, 33-07, 33-24, 35-25, 40-72 w niedzielę, święta i późnym wieczorem tylko 40-72. = P. K. O. Poznań nr. 200 149.

POTĘPIEŃCY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

6)

— I dzisiaj spać tak nie będzie, mój panie, jeżeli się zgodzisz, abym ją ułożył obok moich chłopaków na wozie.

Jocelyn Gilbert przyjął z wdzięcznością propozycję.

— Myślałem zawsze, rzekł, że litość znajdzie się gdzieś na świecie i dziękuję Bogu, że obrałem tę drogę, ażeby na nią natrafić.

Kobieta roześmiała się wesoło.

— Nie jest to znów taka wielka łaska, żeby przytulić dzieciaka, powiedziała, biorąc chłopca z rąk ojcowskich.

Georgey był tak zmordowany, że wcale oczu nie otworzył, gdy go układano w wozie na wygodnem posłaniu, obok dwóch malców; jedenastoletniego i dziesięcioletniego.

Biedak zawsze jest gotów przyjść z pomocą biedakowi.

— No, odezwał się mężczyzna z fajką, ponieważ chciałeś spać pod gołem niebem, to lepiej także prześpij się tutaj. Jeden z nas pożyczy ci kołdry, a nadto prosimy cię o przyjęcie udziału w naszej kolacji. Oddaliliśmy w zeszły wtorek kucharza-francuza, z powodu, iż ten oto dżentelman (wskazał palcem na osobnika z włosami zaczesanemi na czole i owiniętego w grube sukno od stóp pod samą brodę), ten oto pan William Stoke, smakosz jakich mało na świecie, oburzył się, że potrawka z żab nie dobrze była ugotowaną. Zapraszamy cię do wspólnego stołu i wyjaśniamy, że dzisiejsze menu nasze stanowi o ile mi się zdaje, wątroba i słonina.

Jocelyn przyjął zaproszenie tak przyjaźnie wyrażone.

— Szczęśliwym będę, że przepędzę z wami wieczór dzisiejszy, a i na stałe chętniebym pozostał z wami, jeżelibyście się na to zgodzili, to jest gdybym mógł się wam stać użytecznym i zarobić na życie.

Dżentelman z długą czupryną, zawinięty w grube sukno, wtrącił się do rozmowy.

— Na pytanie, czy zarobisz na życie, odpowiedź musi być zależną od tego, co umiesz i do czego jesteś zdolnym. Wspomniałeś przed chwilą, żeś artysta, na linie czy na trapezie? Co chciałeś powiedzieć?

— Pyta się, czy jesteś akrobatą? — objaśnił człowiek z fajką. Nie widziałem jak żyję takiego chłopa jak ten Bill; zakochany on w swojem rzemiośle na zabój i nie wobraża sobie, aby mógł egzystować jakikolwiek inny zawód. Ale, bo widzisz, mój panie, ten filut potrafi jeść śniadanie na wyciągniętej jak struna linie, a obiad zrobić z suchego dębu, choć zresztą jest okrutnie ograniczonym. Nie Billu! idę w zakład o wszystkie pieniądze, że osoba, którą mamy przed sobą, nie jest z zawodu akrobatą.

— Na nieszczęście, nie jestem akrobatą, odpowiedział Jocelyn — na nieszczęście — powtórzył — bo gdybym umiał tańczyć na linie, daleko prędzej zarobiłbym na chleb dla mojego dziecka. Ja jestem tylko malarzem.

— Malarzem portretowym?

— Mogę malować i portrety.

Interlokutor, osobistość bardzo ważna, bo był właśnie właścicielem wozu, głośno zagwizdnął.

— Jeżeli jesteś dobrym portrecistą, mój panie, to zdaje mi się, żeś natrafił na swój interes. Trzeba panu wiedzieć, że my jesteśmy podróżującą trupą jeźdźców cyrkowych. W lecie przebiegamy Anglję i dajemy przedstawienia po jarmarkach lub gdzie się zdarzy Chciałbym otóż, abyś na pan zrobił dwa albo trzy nawet fantazyjne portrety, tego oto pana Stoke, który obecnie nie mógłby korzystnie pozować, ale cudów dokazuje we właściwym sobie kostjumie, panny d'Amour, mojej żony, panny Nancy Cadgers!, panny Zefiryny i signori Floretelli, — no i tych dwóch panów siedzących przy Stoke'u. Jeden z nich to „huragan pustyni" i jeździ na trzech dzikich koniach arabskich; arabskie konie reprezentują te trzy oto bydlęta, co skubią trawę za wozem, drugi nazywa się Herr von Volterchoker i jest naszym klownem, Niemcem urodzonym w Berdmeuscy. Czy mógłbyś pan zrobić po dwa albo trzy portrety każdej z tych osób w różnych postawach i kostjumach, co?

— Dlaczegożby nie? odpowiedział Jocelyn.

— Żądamy, widzi pan — ciągnął pan Cadgers — żądamy niedrogiego ale efektownego, chcemy, żeby kolory były żywe i trwałe, żeby mogły i deszcze i słońce wytrzymywać, każemy je obnosić chłopcu po miasteczku, do którego przybędziemy z przedstawieniem, a następnie zawiesimy je przy wyjściu. Będzie to najskuteczniejsza dla nas reklama. Nie sądzę, żebyśmy się nie ugodzili co do ceny i dodaję, że możesz pan żyć z nami, dopóki, tylko istnieć będą portrety.

— Zgadzam się — odrzekł malarz, ale mój chłopiec?

— Nie kłopocz się o niego. Nancy się nim zaopiekuje. Nancy to jest ta kobieta, która go przed chwilą na wozie umieściła.

Jocelyn Gilbert przespał noc pod jasnem wypogodzonem niebem, daleko spokojniej, aniżeli spał kiedykolwiek w atmosferze Purvis Court.

Zasypiał zupełnie spokojnie, bo miał zapewniony kawałek chleba na jutro i kilka dni, bo ponure widmo rozpaczy pierzchnęło przed powstającą nadzieją.

O wschodzie słońca trupa pana Cadgers opuściła zarośla Putney.

Kobiety zajęły miejsce na wozie, wyładowanym akcesorjami cyrkowemi, kostjumami, walizami i innemi gratami.

Pan Cadgers prowadził konie. Czterej mężczyźni szli o kilka kroków przed wozem po gościńcu.

Skierowali się na drugą stronę wody ku Middlesexe, przeszli wzdłuż przedmieścia Londynu i udali się w głąb Anglji.

Piechotą szli: Jocelyn Gilbert, pan William Stokes „huragan pustyni", który właściwie nazywał się Samuel Balter i Herr von Volterchocker, który nie chciał wyjawić prawdziwego nazwiska, bo jak się zdaje, nie miał go wcale.

Był to starszy już mężczyzna, o ponurej pociągłej twarzy, o dużych czarnych oczach i szpakowatych włosach. Trudnoby było uwierzyć, iż ten człowiek mógł się kiedy śmiać, a tembardziej, iżby potrafił rozśmieszać drugich.

Niepodobnym był wcale do towarzyszów, ludzi bardzo uprzejmych. Odzywał się rzadko kiedy i to w sprawach dotyczących wyłącznie codziennego życia. Wyglądał na człowieka, który zaraz na progu życia obarczony został ciężarem jakiejś strasznej tajemnicy i albo nie miał siły zrzucić jej z siebie, albo też pamiętał wciąż o odpowiedzialności, jaka nad nim wisiała.

Jocelyn, pan Stokes i Samuel Balter, szli ciągle naprzód wśród ogromnego kurzu, rozmawiając wesoło. Klown podążał za nimi milczący jak grób, i palący fajkę za fajką.

— Czy zdolny on i zręczny? — zapytał Jocelyn jednego z towarzyszów, obejrzawszy się na samotnego podróżnika.

— Nadzwyczaj zręczny! odpowiedział pan Balter. — Zna doskonale wszystkie tajemnice swojego zawodu, umie połykać szable, znosić płomienie, rzucać do celu sztyletami i wiele innych rzeczy, ale nie ma pojęcia o parodjowaniu, i zawsze mnie dreszcze przechodzą, gdy widzę, że się sili na rozśmieszenie publiczności.

(Ciąg dalszy nastąpi)

UKRYTE SKARBY

POWIEŚĆ SENSACYJNA

32)

Na Niecałej skinął na dorożkę i usadowił słaniającą się dziewczynę.

— Na Stare Miasto — rzekł do woźnicy — a nie spiesz, przyjacielu, i wybierał bruk najmniej trzęsący.

Przekroczywszy zaledwie próg, Ludwika upadła na łóżko bezwładnie. Andrek rzeźwił ją wszelkiemi środkami, lecz ani zimna woda a tem mniej prośby pomagały.

Zrozumiał wreszcie, że sam nie poradzi. Stróża posłał po lekarza, Franciszkowej polecił przynieść obiad dla staruszki, sam zaś już spokojniejszy oczekiwał pomocy.

Wkrótce też stawił się lekarz i po krótkiem badaniu skreślił wprawnem pismem kilka wierszy na skrawku papieru.

Andrek ją go badać wciąż niespokojnie.

— Jakże tam, panie doktorze, czy wielkie niebezpieczeństwo?

Konsyljarz uśmiechnął się sceptycznie.

— Niema tu nic zastraszającego. Są to skutki zmęczenia po ciężkiej chorobie. Powinna jak najwięcej odpoczywać. Regularny sen, dobre odżywianie i spokojny tryb życia są tu najważniejszem lekarstwem. Każesz ją pan rozebrać i proszki podawać w wskazanym czasie, zrozumiano?

— A jakże, rozumiem.

Po jego odejściu Andrek znowu pchnął stróżkę do apteki i stanąwszy obok łóżka patrzał w twarz dziewczęcia, mrucząc:

— Łatwo to dysponować... Odpoczynek, obfite jadło i Bóg wie co jeszcze. Bagatela, ileby na to wszystko potrzeba pieniędzy... Zresztą co teraz z nią będzie? Szubalski, tylko patrzeć, wypisze się ze szpitala... nim się weźmie do roboty, upłynie czasu niemało. Ta znowu wygania mnie od siebie... Człowiek chyba bzika dostanie; oj, co się tu dzieje, gwałtu!

Zamyślił się głęboko i naraz pięścią wzniesioną z rozmachem uderzył w zmarszczone czoło.

— Oj głupcze!... Na co się zdało to twoje upamiętanie? Widziała cię, gdy byłeś oberwusem i próżniakiem, i teraz patrzeć na ciebie nie może! Rób co chcesz, kręć się jak mucha w ukropie, przemocą życzliwości niczyjej nie zdobędziesz. To darmo!...

Po upływie dobrej godziny żona stróża powróciła rozpromieniona i nadzwyczaj przyjazna. Chwiała się na nogach, z ust buchały wyziewy wódki.

— Żebym jutra nie oglądała — odezwała się podniesionym głosem, językiem zaledwie mieląc — bardzo kocham tę... gołąbuchnę!... I pana też kocham i wszystkich... We mnie już taka natura... Z apteki duchem powracam, bo serce aż we mnie skacze... Nie wierzysz pan co? Teraz niby wedle onych proszków... — tu głośna ogarnęła ją czkawka — można będzie gębę nożem podważyć, bo jest zamknięta....

Była gotowa wiedzę lekarską zastosować w praktyce, lecz nie zdążyła, bo Andrek nakłonił pijaną do odwrotu. Zatoczyła się i ciężarem drzwi z trzaskiem popchnęła, nie przestając wypowiadać swoich afektów dla niego, Ludwiki, dla paralityczki, a nawet dla własnego męża.

Wyprowadził ją za próg i wziął się do przyrządzania lekarstwa, które z wielką ostrożnością zdołał wlać w usta zlekka przymknięte.

Pozostaje druga część poleceń lekarza. Ludwika nie może pozostawać w tem położeniu, w sukni obcisłej i swobodę ciała krępującej. Spoczywa na wierzchu łóżka, zasłanego starannie. Z pod fałdów sukni wyzierają drobne stopy, zaciśnięte w zgrabne obuwie.

Gapi się Andrek, naprożno ruchy wyprawia dziwaczne. Miałże powierzyć tę robotę babie ordynarnej i pijanej? jeszczeby ją zrzuciła na podłogę; pijany we wszystkiem miarę traci. Przytem jest pewny, że złowieszczy oddech tej kobiety sprofanowałby dziewczynę, że brutalne dotknięcie rąk stróżki mogłoby nadwerężyć tę wątłą budowę.

Biedzi się i łamie głowę. Nie zna w tym domu innej kobiety, prócz Franciszkowej. Jak sobie pocznie nieszczęśliwy?

Przekonany, że nic nie wynajdzie, Andrek zdobywa się na rozpaczliwe postanowienie, które w miarę roztrząsania coraz bardziej traci cechy niemożliwości.

— Et — myśli — sam ją rozdzielę. Albo nie mam rąk, że aż cudzych potrzeba szukać?... Jeżeli się przebudzi, ha, mnie już wszystko jedno. Czy tak, czy owak, odepchnie, bo dziwny wstręt do mnie czuje. Co mi doktór powiedział jest święte. Nie będzie leżała skrępowana. Co mi tam, niech się rozzłości do reszty, a swoje zrobie.

Z wytężoną uwagą, sam siebie rozgrzeszywszy, przystępuje Andrek do pracy, która jest trudniejszą, niż mu się zdawało. Pochylony wytęża uwagę, byleby tylko jak najwygodniej było tej bladej, cierpiącej dziewczynie.

Teraz, gdy już zwalczył trudności, stołek przy łóżku przedstawia się jak piramida, ułożona z przeróżnych tkanin.

Andrek wzdycha przeciągle, rad, że większą część zadania zdołał przezwyciężyć. O ile może najostrożniej wyciąga z pod leżącej kołdrę, układa poduszki pod głową wciąż bezwładnej i dopiero teraz na jego twarzy wykwita rumieniec zadowolenia. Lekarz miał widocznie dużo doświadczenia, bo jego polecenie skutkuje.

Ludwika po raz pierwszy od czasu omdlenia porusza się i białe ramię podkłada pod głowę. Regularny obieg krwi zabarwił lekko jej blade lica. Tę odmianę młody człowiek wita nowym uśmiechem.

Zarazem przypomina, że dzisiaj jest prawie naczczo, bo spiesząc na spotkanie nawet nie miał czasu posilić się śniadaniem. Na kuchence stał garnek z resztą obiadu chorej. Z wilczym apetytem rzucił się na tę więcej, niż skromną ucztę, jedząc z chciwością, nieznaną ofiarom rozprzężonych nerwów.

W suterenie, nawet w porze letniej, zmrok zjawiał się wcześnie. Andrek zaświecił lampę i siadłszy pod ścianą, strudzony pracą ubiegłego tygodnia i dzisiejszemi wydarzeniami, pogrążył się w stanie półsennym. Gdy się ocknął, upłynęła dobra godzina. Miarowy oddech Ludwiki jeszcze bardziej umocnił go w przekonaniu, iż obawy wyśmiewane przez lekarza, były istotnie płonnemi.

— Ma wszystko, co jej do jutra potrzeba, — szepnął — zamknę izbę a idąc do roboty klucz odniosę. Po co ta bestja Franciszkowa ma wtykać swoje trzy grosze?

Już miał wykonać, co postanowił, lecz zatrzymał się niepewny. W jego umyśle poczęły się budzić przesadzone może obawy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Trzecia świątynia na Syjonie

Kraj nieziszczonych marzeń żydowskich

Poznań, 20 września.

Nic przeto dziwnego, że hasło odrodzenia żydowskiego w Palestynie, forsowane w tym samym czasie przez takich działaczy, jak I. Salwador i dr. Moritz Steinschneder, zyskiwały dużo zwolenników. Cóż dopiero, gdy miljoner żydowski, Mojżesz Montefiore, rozpoczął w Palestynie szeroką akcję filantropijno-propagandową, dzięki której sytuacja ekonomiczna Żydów tam mieszkających znacznie się polepszyła? Perspektywy palestyńskie stały się mocno ponętne. Dużo więc rodzin żydowskich ściągało dotąd, osiedlając się szczególnie w Tyberjadzie.

Tymczasem tendencje do usamodzielnienia żydostwa pojawiły się i z zewnątrz. W r. 1840 oskarżono Żydów o mord rytualny, którego miano pono dokonać w Damaszku. Społeczeństwo chrześcijańskie silnie to podnieciło. Ujawniły się wrogie Żydom nastroje. To też tego samego roku Żydzi niemieccy wydali odezwę, nawołującą do odbudowania państwa w Palestynie. Jakiż to zapał, jakaż namiętność przebija w tej odezwie, wydanej w Konstancji nad jeziorem Bodeńskiem: „Ludu Jehowy, przebudź się ze swej wiekowej drzemki! Połącz się około swych przywódców; jeżeli poważnie zapragniesz, nie zabraknie ci Mojżesza. Nigdy przedawniać się nie mogą prawa narodów; weź w posiadanie ziemię swych przodków, po raz trzeci zbuduj świątynię w Sjonie, większą i potężniejszą, niż dotychczas! Ufaj w Panu, który przez tysiąclecia wiódł cię po tym padole łez i nie opuści ciebie w twej ostatniej walce"...

Tym prądom przyszły w pomoc wypadki polityczne. Między Muhamedem Ali, wicekrólem Egiptu, a jego zwierzchnikiem, sułtanem tureckim, wybuchła wojna. Wmieszała się w to Anglja wraz z Austrją, w wyniku czego zagrożoną Syrję i Palestynę pozostawiono w posiadaniu sułtana Abdul Medżida. Dzięki temu Anglja zdobyła pretekst do mieszania się w sprawy polityczne tych krajów. Jakoż wielu działaczy politycznych zebrało się do forsowania Palestyny, jako miejsca, w którem winno nastąpić rozwiązanie kwestji żydowskiej.

Wojsko angielskie wkraczające do Damaszku było owacyjnie witane przez Żydów, a jego wódz w swej przemowie do nich mówił: „Bodajby bliska była godzina wyzwolenia ludu Izraela!... Oby naród żydowski znowu zajął należne mu miejsce pośród mocarstw świata! Potomkowie Machabeuszów staną się dostojnymi następcami swych słynnych przodków." Tutaj, podobnie jak i w słowach innego działacza angielskiego, pułkownika Churchhilla, uderza łaszenie się żydostwu, obliczone na kupiecki zysk.

Nieco później projekty podobne rozwiązania kwestji żydowskiej pojawiła się we Francji, a to za sprawą pisarza, Ernesta Lohoranne.

Rzecz jednak dziwna. Mimo tych haseł, nawoływań, propozycyj, projektów, zapału i sporadycznego entuzjazmu, sprawa państwa palestyńskiego nie zrobiła ani jednego, poważnego kroku naprzód. Dwie były główne jej przeszkody. Pierwsza to chasydzi, utrzymujący, iż rozproszenie związane jest ściśle z przeznaczeniem żydostwa, które zmierza do nawrócenia wszystkich narodów na świecie na religię Mojżesza. Druga to kapitalizm żydowski, który rozumiał, że ograniczenie swych wpływów i operacyj do jednego, zamkniętego w sobie państwa równa się, jeżeli nie samobójstwu, to w każdym razie całkowitemu osłabieniu jego potęgi i znaczenia, a on przecież potrzebuje innych narodów, innych państw, innych społeczeństw do swego rozwoju, obrotu i zysku. Nie bez znaczenia był również i ten fakt, że Palestyna, mimo wszystko kraj z natury biedny, nie dawał żądnym ekspansji i potrzebującym szerokiego oddechu Żydom możliwości zadowalającego życia na dłuższą metę.

Lecz oto znajdujemy się u schyłku XIX stulecia, gdy na znaczeniu wzbiera t. zw. sjonizm, którego główną ideą jest zbiorowa emigracja Żydów do Palestyny i stworzenie w niej niepodległego państwa. Idei tej pozostał się jeden z głównych matadorów sjonizmu, Teodor Herzl, który był zdania, że antysemityzmu, który wtedy żydostwu dawał się mocno we znaki, nie można będzie stosować do niepodległego państwa żydowskiego.

Teraz jednak pojawiła się nowa trudność w urzeczywistnieniu tej sprawy. Oto Turcja, której własnością była Palestyna, niezbyt skwapliwie chciała się zgodzić na jej odsprzedanie Żydom. Przeto Żydzi narazie zajęli się zakładaniem tamże kolonij, gromadzeniem kapitałów itp.

W r. 1918 Palestyna przechodzi w ręce Anglików. Zdobywcy Jerozolimy odrazu zakrzątnęli się około projektu państwa żydowskiego. Powstał pułk ochotników żydowskich, mający walczyć obok wojsk Ententy z Turcją. W Londynie robiono duże nadzieje aspiracjom żydowskim, prasa angielska roniła krokodyle łzy nad „niesprawiedliwością, którą przez 19 wieków wyrządzono Żydom", a która teraz zostanie wspaniałomyślnie zgładzona, a w Nowym Jorku obradował żydowski kongres robotniczy, który w swej rezolucji domagał się utworzenia pod gwarancją międzynarodową niezawisłej, neutralnej republiki żydowskiej w Palestynie. Niebawem i Niemcy rozbrzmiewały od haseł sjonistycznych.

Zdawało się, że teraz już powstanie państwa żydowskiego w Palestynie będzie faktem dokonanym. Aliści znalazła się przeszkoda w postaci Francji, która wysuwała swe pretensje do Syrji i do północnej Galilei, zresztą oparte na tajnym układzie z r. 1916 między Anglją i Francją. Lecz jednocześnie ta sama Anglja niezbyt łasa jest na Francuzów jako właścicieli Syrji, nie chcąc mieć pod bokiem poważnej konkurencji. Sjoniści spuścili z tonu. Nie zrezygnowawszy z swej idei, mogli się jednak trzymać tylko Anglji.

I tak się ciągnęła aż do naszych czasów sprawa państwa żydowskiego. W ostatnich paru latach obserwujemy wybitnie wzmożony ruch emigracyjny do Palestyny i ożywienie dawnych sjonistycznych nadziei. Lecz według obliczeń Palestyna zdołałaby pomieścić jeszcze zaledwie 10-krotny przyrost naturalny ludności żydowskiej w Polsce. Cóż dopiero mówić o innych krajach! Więc wysuwam nowy projekt „Ziemi obiecanej" — Madagaskar, mający podobno wiele więcej zalet niż Palestyna. Jakież będą dalsze losy sprawy żydowskiej, niewiadomo. Jedno jest tylko pewne, że Palestyna na długo, bardzo długo pozostanie krajem nieziszczonych marzeń.

A. R.

Ewakuacja mieszkańców kamienicy w Poznaniu



W Poznaniu przystąpiono przed miesiącem do budowy gmachu P. K. O. przy Pl. Wolności. W trakcie rozbierania dotychczasowego gmachu i przy rozpoczęciu robót zarysowała się silnie ściana sąsiedniego domu przy Placu Wolności 2 tak, że władze zmuszone były zarządzić ewakuację mieszkańców domu. Szczyt zagrożonej zawaleniem kamienicy rozebrano w ub. tygodniu. Szczyty kamiec przy Placu Wolności 2 i 4 mają w przyszłości otrzymać silniejsze i głębsze fundamenty. — Przy pracy nad przygotowaniem terenu pod budowę gmachu P. K. O. zatrudnionych jest 200 robotników. Na zdjęciu rozebrana ściana w posesji przy Placu Wolności 2 i teren objęty robotami.

Szkielety ludzkie z okresu kamiennego na Kaukazie

Profesor archeologji przy uniwersytecie w Tyflisie, G. Nioradst, wykrył w pobliżu miasta Dżugali, w Gruzji, grotę skalną, w której znaleziono noże krzemienne, szkielety niedźwiedzi skalnych, szkielety ludzkie oraz rozmaite wyroby z kości i krzemienia.

Mały feljeton

Mądrej głowie — dość pałką w łeb

W jednym z ościennych państw odbywały się właśnie wybory. Tak gdzieś w zapadłych kątach — powiedzmy jasno na Kresach.

No, ale *kapitalnie tam głosowali.* W całej pełni przestrzegali przepisów ordynacji wyborczej. Ani odrobiny nie uchybili. Zresztą, gdyby nawet chcieli, nie mogliby nawet uchybić... Czuwał nad tem właściwy czynnik, to jest policjant.

Wsie i sioła głosowały — ma się rozumieć — jak jeden mąż. Społecznie, razem, żywiołowo — prawie na ochotnika.

Oto idzie cała wieś czyli gromada całą gromadą w szyku wojskowym, czwórkami do urny wyborczej. Bez krzyku, bez hałasu, cicho, pokornie — tylko muzyka — uważacie przygrywała do „taktu".

Może poto, żeby było weselej, a może, żeby przytłumić złowróżebne pomruki...

Szanownym wyborcom podano głosy już gotowe, w kopertach, żeby ich zbytnio nie męczyć. Aby nawet nie potrzebowali czytać. Co ja mówię — czytać?

Austrjackie gadanie. Kto tam znowu umie czytać? Znalazł się jednak taki jeden, co to chciał dowiedzieć się na co, na kogo głosuje. Może przypadkiem był czytelny, a może tylko z ciekawości zobaczyć chciał co tam w kopertę wsadzili. A nuż będą pieniądze... A może list jaki, zaliczka — czort wie.

Ale, zdaje się, że nie wiedział wogóle o co chodzi.



Zagląda — uważacie — ostrożnie a w tem dostał pałą w głowę.

Zakręciło mu się.

— A co jest? — zawołał.

— A coś taki ciekawy — krzyknęła władza z pałką — co zaglądasz, ty durny jeden. Głosować masz, nie patrzeć. Nie wiesz, chamie, że wybory są tajne!...

Ano, trzeba było uświadomić obywateli ościennego kraju.

T. Z. HERNES